

Spichlerz

Magazyn Spółki Elewarr

ISSN 2719-9274 • nr 3 (lipiec) 2021 • SPICHLERZ



Rozmowa z Tomaszem Chróstnym

UOKiK pomaga rolnikom!

Michał Kuczmierowski:
Rezerwy dla bezpieczeństwa

Iwona Arent:
Ostrzega przed lichwiarzami

Maciej Małecki:
PKP – Polskie Koleje
Patriotyczne

Michał Kotkowski:
Klient jest najważniejszy



Słowo od Wydawców...



W czasach niepewności, kolejnych fal pandemii, trudności jednych firm i pomocy covidowej dla drugich, spółka Elewarr, rozwija się i cieszy się historycznym wynikiem (ponad 17 mln zł zysku), i to bez żadnych dotacji czy innych preferencji państwowych. Ba, zapłaciła w tym roku podatek dochodowy od osób prawnych. A jeszcze kilka lat temu, Spółka przeżywała trudne chwile, odnotowywała historyczne... straty (ponad 17 mln zł w 2017/18).

Jak to możliwe? Otóż zmiana sytuacji Elewarru zaczęła się wraz z powołaniem nowego zarządu w roku 2018/19. Zmieniono strategię obrotu, w efekcie czego Spółka uzyskuje pewne wyniki a ryzyko handlowe zostało ograniczone. Także formy handlu się zmieniają. W oddziale Malbork wprowadzono m.in. odbiór zbóż wprost z gospodarstwa rolnika a także pilotażowo handel np. grochem. Wyjście do rolnika przejawia się także czasopiśmie Spichlerz (który wzbudził zainteresowanie rolników i nie tylko), ogólnopolskim dniem promocji Elewarru, odbywającym się co roku od 2019 roku czy też spotkaniami kierownictwa Spółki ze środowiskami rolniczymi (piszemy o nich w tym numerze).

Zysk sam w sobie nie jest celem Elewarru, potrzebujemy bowiem środki na modernizację i inwestycje w infrastrukturę, budynki i elewatory. Fotowoltaika na budynku w Malborku (oszczędność na energii elektrycznej), nowoczesne schładzarki w kolejnych obiektach magazynowych, inne urządzenia, redlery itd. itd. – wszystko to kosztuje, całkiem немало, ale dzięki temu Spółka nadal może przyjmować, składować i wydawać, kupować i sprzedawać.

Elewarr jest dziś w dobrej kondycji, zwiększył swoje aktywa, wysokość środków własnych, ma wysokie wskaźniki rentowności (zarówno w stosunku do kapitału jak i do aktywów), pokrył w całości straty z roku 2017/18. Jakże myliła się Najwyższa Izba Kontroli, która stwierdziła że Spółka będzie pokrywać te straty przez 17 lat. Więcej, Elewarr spłacił hipotekę na elewatorze w Krupcu, hipotekę ustanowioną jeszcze... w 1993 roku. Jakże mylili się ci politycy, którzy opisywali Elewarr na skraju upadłości, a obecnego prezesa przedstawiali w czarnych barwach.

Przed nami kolejny rok obrotowy. W Elewarrze mówimy, że każdy rok jest inny. Na miniony rok wpływ miała pandemia, zwiększony eksport zbóż (ok. 9 mln ton). Jak będzie w tym roku przekonamy się wkrótce. Okres żniwny dopiero się zaczął, Elewarru nie zabraknie, elewatory nasze będą skupować od rolników, jęczmień trafił jako pierwszy do naszego elewatora w Kępnie, następnie rzepak, żyto, pszenżyto, pszenica a w październiku – będzie kukurydza. Nie tylko ilość, ale i jakość się liczy, jeżeli ona będzie, to i cena będzie przyzwoita. Za dostarczany towar płacimy uczciwie i szybko (w ciągu kilku, maksymalnie 14 dni). I warto to docenić, albowiem u innych czasami trzeba czekać wiele miesięcy na zapłatę, o ile zapłąć. A zatem warto z Elewarrem współpracować.

Elewarr jest potrzebny Państwu (przechowujemy jego rezerwy strategiczne), rolnikom (odbieramy od nich produkty rolne), naszym kontrahentom (którym zapewniamy jednorazowo duże ilości pszenicy czy rzepaku). Mam nadzieję, że razem będziemy tą przyszłość kształtować.

Monika Parafianowicz
Wiceprezes Spółki Elewarr

dr Daniel Korona
Prezes Spółki Elewarr

Spis treści

Magazyn spółki Elewarr

Spichlerz

numer trzeci • Lipiec 2021

UOKiK pomaga rolnikom! Tomasz Chróśny, prezes UOKiK	4
PKP – Polskie Koleje Patriotyczne Maciej Małecki, poseł na Sejm RP	8
Rezerwy dla bezpieczeństwa Michał Kuczmierowski, prezes Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych	10
ZZR Korona wywiad z Aliną Ojdaną Związek Zawodowy Rolnictwa „Korona” to jedna z najmłodszych organizacji rolniczych	14
Chwałę sobie współpracę z Elewarrem Rolnik z sąsiedztwa Elewarru w Gądkach	16
Elewarr dba o własną infrastrukturę kolejową Z życia spółki	19
Ziarnko do ziarnka – niezbędna miarka! „Spichlerz” z wizytą w laboratorium Magazynu Elewarru w Gądkach	20
Nasza dewiza brzmi: Klient jest najważniejszy Rozmowa z Michałem Kotkowskim, dyrektorem Oddziału Gądky Spółki Elewarr	24
Wizyta Prezesa Elewarr w Bartoszycach Omówienia zadań remontowych i inwestycyjnych zrealizowanych w 2020/2021	29
Dziedziczenie w polskim prawie - część II Najważniejsze przepisy o dziedziczeniu według prawa polskiego	30
Iwona Arent ostrzega przed lichwiarzami Poseł Iwona Arent z Prawa i Sprawiedliwości	32
Rozmowy z rolnikami w Kolonii Ostrowickiej Otwarte spotkanie rolników z zarządem Elewarru	34
Elewarr inwestuje w najzdolniejszych uczniów z Braniewa ELEWARR ufundował stypendia dla najzdolniejszych uczniów	38
Elewarr na kongresie obszarów Trójmorza Samorządowy Kongres Gospodarczy II Forum Regionów Trójmorza	40
Na Pomorzu rozpoczął się skup pszenicy Tona ziarna konsumpcyjnego nawet za 825 złotych	44

fot. na okładce: UOKiK, pixabay.com

Spichlerz

adres redakcji

Redaktor naczelny: **Robert Wyrostkiewicz**
Wydawca: **Elewarr sp. z o.o.**
00-710 Warszawa; al. Wincentego Witosy 31
zarzad@elewarr.com.pl tel. +48 22 622 71 41, fax. +48 22 622 94 07

Rozmowa z **Tomaszem Chrósnym**,
prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

UOKiK pomaga rolnikom!

Rolnicy indywidualni są tą słabszą stroną w starciu z kontraktującymi płody rolne, potężnymi firmami. Nie zawsze reguły gry rynkowej są fair względem rolników. Czy UOKiK spotyka się z tego typu sprawami?

Nie tylko spotykamy się, ale od kilku lat również aktywnie walczymy z tego typu zjawiskami. Cztery lata temu uzyskaliśmy uprawnienia do interwencji w przypadku nieuczciwych praktyk silniejszej strony umowy w łańcuchu dostaw produktów rolnych i spożywczych. Od tego czasu działamy intensywnie, by polepszyć sytuację tych dostawców. Między innymi postawiono zarzuty przedsiębiorcom w 16 postępowaniach w sprawie praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową. W ich wyniku wydanych zostało 8 decyzji dotyczących nieuczciwych praktyk. W 5 z nich przedsiębiorcy zostali zobowiązani do podjęcia odpowiednich działań naprawczych, by kontrakty wieloletnie służyły zarówno zamawiającym, jak i dostarczającym, zaś w 3 przypadkach decyzje przewidywały nałożenie sankcji finansowych, a ich łączna wysokość wyniosła ponad 700 mln zł. Dodatkowo przeprowadziliśmy ponad 70 postępowań

Wszędzie tam gdzie widzimy trwającą praktykę, to nakazujemy jej zaniechanie, a zatem zaprzestanie nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej. Zdarza się również, że kiedy widzimy faktyczną otwartość i wolę współpracy przedsiębiorcy to zobowiązujemy go do szybkiej zmiany stosowanych praktyk

wyjaśniających i wystosowaliśmy do przedsiębiorców ponad 90 wystąpień w sprawie praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową.

Prezes UOKiK nakłada kary za naruszenia przewagi kontraktowej przez firmy. Ale co z tego ma rolnik i dostawca?

Wydawane decyzje oznaczają nie tylko kary finansowe dla dużych firm, ale również poprawę sytuacji dostawców i rolników, w szczególności poprzez zmianę zachowań rynkowych. Proszę zwrócić uwagę, że wszędzie tam gdzie widzimy trwającą praktykę, to nakazujemy jej zaniechanie, a zatem zaprzestanie nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej. Zdarza się również, że kiedy widzimy faktyczną otwartość i wolę współpracy przedsiębiorcy to zobowiązujemy go do szybkiej zmiany stosowanych praktyk

Chcemy również, żeby decyzje organu pomagały rolnikom i przedsiębiorcom w indywidualnych sporach z dużymi kontrahentami z branży rolno-spożywczej. Dlatego z mojej inicjatywy, w opracowywanej

właśnie nowej ustawie o przewadze kontraktowej, dodano również możliwość przedstawiania przez Prezesa UOKiK istotnego poglądu w sprawie w trakcie tego rodzaju sporów sądowych. To szansa na sprawniejsze dochodzenie roszczeń przez rolników i dostawców w sytuacji, gdy zostali oni poszkodowani praktykami nieuczciwego wykorzystania przewagi kontraktowej.

Już w obszarze obrotu rolno-spożywczego UOKiK nie tylko jest widoczny, ale też medialny. Nałożyliście karę na sieć supermarketów „Biedronka” za wsteczne ustalanie rabatów i warunków handlowych w relacjach z dostawcami produktów rolno-spożywczych. Czy inne sieci handlowe też powinny się obawiać?

Nasze działania dotyczące nieuczciwych rabatów nie koncentrowały się jedynie na właścicielu sieci Biedronka. Przyjrzelśmy się polityce rabatowej wszystkich dużych sieci handlowych. Poprzez postępowania wyjaśniające sprawdziliśmy zatem sytuację na całym rynku. Jednym z efektów tych działań jest raport, w którym prezentujemy m.in. rodzaje stosowanych rabatów, sposoby ich

...silny gracz powinien przestrzegać prawa i nie działać na szkodę kontrahentów, jak i konsumentów. Są to zazwyczaj mniejsi kontrahenci sieci handlowych, za którymi nie stoi armia prawników. To właśnie regulacje prawne i zebrany materiał dowodowy decydują o kształcie decyzji, wydawanej przez Prezesa UOKiK. Mimo personalnych ataków, będę tak długo wszczynać postępowania i wydawać decyzje, aż z rynku wyeliminowane zostaną nieuczciwe praktyki. Mam nadzieję, że przedsiębiorcy wezmą to sobie do serca i zaczną zachowywać się w pełni odpowiedzialnie.

„wymuszania” na słabszych kontrahentach, a także nasze stanowisko wobec tych praktyk oraz propozycje zmian prawnych.

Ponadto analiza informacji zgromadzonych w toku wspomnianych postępowań wyjaśniających była podstawą wszczęcia postępowań dotyczących praktyk 3 sieci - Kaufland Polska Markety, Eurocash i SCA PR Polska, odpowiedzialnej w ramach grupy kapitałowej za zakupy w sieci Intermarche. W czerwcu pierwszym z tych podmiotów postawiłem zarzut nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej. W razie stwierdzenia stosowania nieuczciwych praktyk grozi mu kara w wysokości do 3 proc. rocznego obrotu. Zapewniam, że przez cały czas przyglądamy się rynkowi. Monitorujemy go i konsekwentnie reagujemy w przypadku nieuczciwych działań sieci handlowych i dużych przedsiębiorców wobec dostawców. Każdy sygnał jest przez nas analizowany. Obecnie prowadzimy m.in. badanie dotyczące usług sieci handlowych świadczonych na rzecz dostawców i związanych z tym opłat około sprzedażowych.

720 mln zł kary dla „Biedronki”... Kiedy rozmawialiśmy ostatni raz był Pan jeszcze wiceprezesem UOKiK i zapowiadał Pan wówczas, że czasy pouczeń i napomnień się skończyły. Ta kara dla „Biedronki” to realizacja tamtych zapowiedzi?

Moją rolą jako Prezesa UOKiK jest dbanie o to, by przepisy prawa były przestrzegane przez każdego przedsiębiorcę, bez względu na to skąd pochodzi czy kto jest jego właścicielem. Jestem w tym konsekwentny. Kary są wymierzane w sposób sprawiedliwy i transparentny, adekwatnie do stopnia naruszenia prawa i korzyści uzyskanych w wyniku stosowania nieuczciwej praktyki. W ciągu trzech zbadanych lat spółka Jeronimo Martins Polska w formie zakwestionowanych praktyk uzyskała korzyści finansowe w wysokości ponad 600 mln zł,

właśnie w formie nieuzasadnionych retrorabatów. Kary mają też walor prewencyjny i edukacyjny, aby zniechęcić innych uczestników rynku do stosowania podobnych praktyk. Chciałbym, aby relacje między sieciami handlowymi a dostawcami były uczciwe i odpowiedzialne – temu właśnie służą prowadzone przez nas działania. Moją rolą jako Prezesa UOKiK jest zapewnienie, aby nie dochodziło do nieuczciwego wykorzystywania przewagi

kontraktowej. Rzeczywiście, 2020 rok to czas intensywnych działań w stosunku do sieci handlowych – mam świadomość, że musimy przeciwdziałać nieuczciwym mechanizmom poczynszymi od tych największych podmiotów, mających najsilniejszą pozycję na rynku, która pozwala im dyktować warunki handlowe.

Duże koncerty, m.in. wspomniana Biedronka, czyli

Jeronimo Martins Polska, odgrają się, że wyciągną konsekwencje prawne i co za tym idzie, finansowe, nie tylko w stosunku do Urzędu, ale też do Pana osobiście. To zwyczajne strategie firm, obrona przez atak czy już groźby?

Dużym koncertom towarzyszy poczucie uprzywilejowania, jednak silny gracz również powinien prze-



Robert Wyrostkiewicz

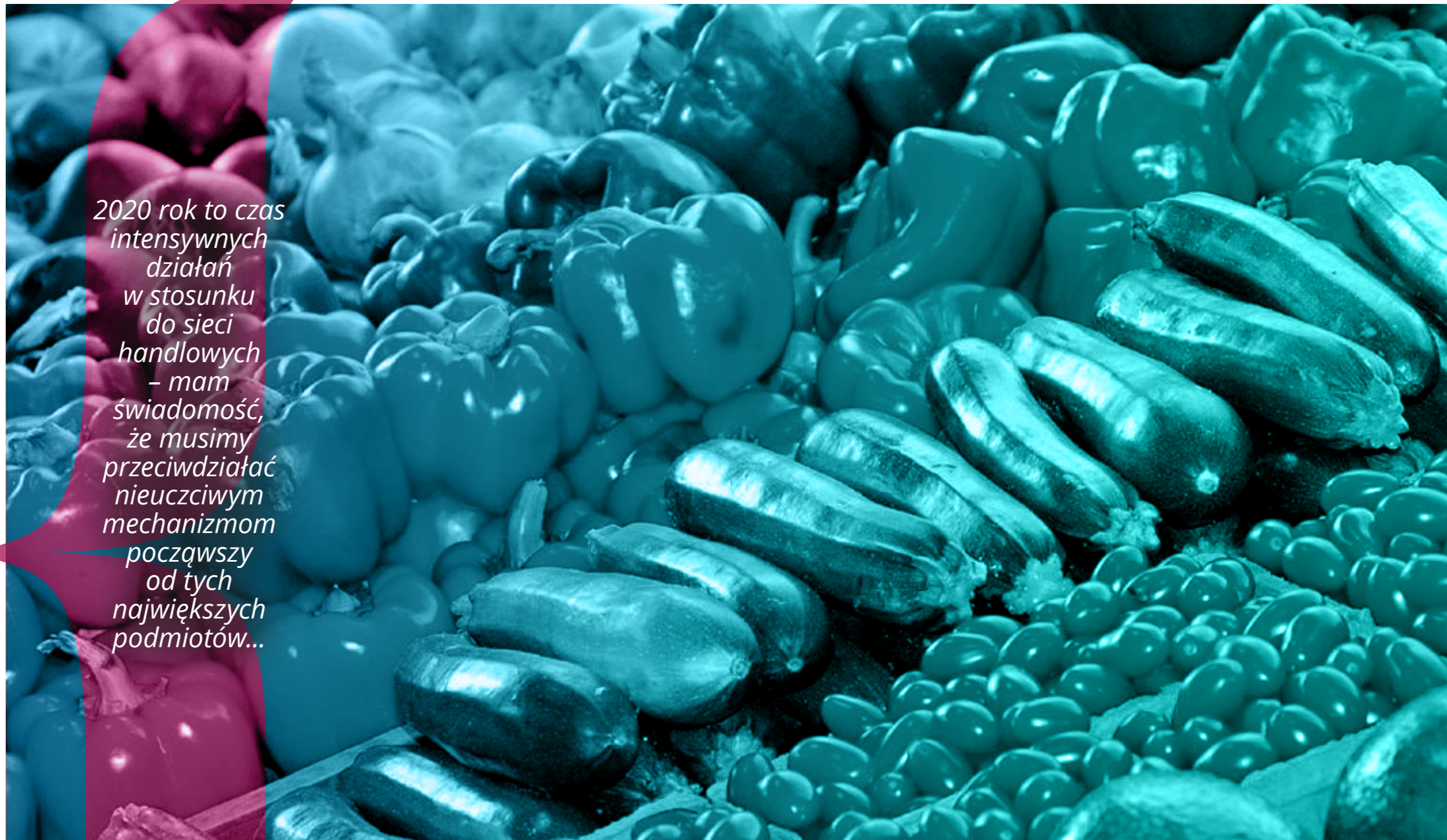
dziennikarz

strzegać prawa i nie działać na szkodę kontrahentów, jak i konsumentów. Nie dam się zastraszyć. Jestem przekonany o słuszności wydanych rozstrzygnięć, świadczy o tym zebrany obszerny materiał dowodowy, który dogłębnie przeanalizowaliśmy i użyliśmy ustawowych narzędzi, aby bronić uczciwych firm – są to zazwyczaj mniejsi kontrahenci sieci handlowych, za którymi nie stoi armia prawników. To właśnie regulacje prawne i zebrany materiał dowa-

decydują o kształcie decyzji, wydawanej przez Prezesa UOKiK. Mimo personalnych ataków, będę tak długo wyczynać postępowania i wydawać decyzje, aż z rynku wyeliminowane zostaną nieuczciwe praktyki. Mam nadzieję, że przedsiębiorcy wezmą to sobie do serca i zaczną zachowywać się w pełni odpowiedzialnie.

*Rozmawiał
Robert Wyrostkiewicz*

2020 rok to czas intensywnych działań w stosunku do sieci handlowych – mam świadomość, że musimy przeciwdziałać nieuczciwym mechanizmom poczynszymi od tych największych podmiotów...



Rozmowa z **Maciejem Małeckim**, posłem na Sejm RP, Sekretarzem Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych

PKP – Polskie Koleje Patriotyczne

W Ministerstwie Aktywów Państwowych nadzoruje Pan między innymi spółki z Grupy PKP, czyli tak naprawdę co?

Polskie Koleje Państwowe to 100 lat tradycji. W obecnej formule, wydzielone, wyspecjalizowane spółki, takie jak PKP Intercity S.A., PKP Cargo S.A. funkcjonują od 2001r. PKP S.A. to „spółka matka”, która jest dla nich podmiotem dominującym w Grupie PKP. Ministerstwo Aktywów Państwowych nadzoruje działalność PKP S.A., a pośrednio również pozostałe podmioty współpracujące Grupę PKP. Bardzo ważną jest też współpraca z Ministerstwem Infrastruktury, które nadzoruje spółkę PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. – odpowiedzialną za linie kolejowe, ich remonty oraz budowę nowych i rozkłady jazdy. Wydaje mi się, że ta współpraca przynosi efekty.

Coraz częściej słyszymy zdanie, że polska kolej zmienia się „na naszych oczach”.

Polska kolej z roku na rok staje się coraz bardziej bezpieczna, nowoczesna, ekologiczna i jest bardzo ważnym ogniwem gospodarki narodowej. Dość powiedzieć, że tylko w rozwój spółki PKP Intercity do 2030 r. inwestujemy ponad 21 miliardów złotych. PKP Intercity kupi m.in. 500 komfortowych wagonów, kolejnych 500 wyremontuje do najwyższych standardów, kupuje blisko 150 nowoczesnych lokomotyw, zakupi 38 nowych zestawów push-pull i 45 lokomotyw oraz ponad 40 elektrycznych i hybrydowych zespołów trakcyjnych. Te pieniądze nie tylko wpłyną na dalszą poprawę jakości świadczonych usług, ale też napędzą całą polską gospodarkę. Jesteśmy w trakcie największego w hi-



storii programu przebudowy dworców kolejowych za ponad 2 mld zł. Licząc od 2016 r., do 2023 roku obejmie on 200 dworców kolejowych w całej Polsce. Dworce ponownie „ożyją”, stając się miejscami, w których można wygodnie poczekać na pociąg, kupić bilet, a w wielu miejscach także skorzystać

z usług biblioteki czy innej instytucji samorządowej. Otwieramy też więcej połączeń kolejowych i przywracamy dostęp do kolei w miejscowościach, które zostały pozbawione połączeń.

Dużym echem odbiła się współpraca spółek kolejowych z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa przy kampanii #KupujŚwiadomie PRODUKT POLSKI. Jak do niej doszło?

Spółki kolejowe aktywnie włączają się w wiele akcji promujących polskie produkty, czy też przypominających o pięknej polskiej historii. Najnowszy przykład to lokomotywa oklejona grafiką z podobizną Wojciecha Korfańskiego, która upamiętnia setną rocznicę wybuchu III Powstania Śląskiego. Oczywiście wic było, że Grupa PKP włączy się też w kampanię Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa promującą patriotyzm konsumencki i znak towarowy PRODUKT POLSKI. Podnosząc świadomość konsumentką, możemy wesprzeć polskich rolników i producentów rolno-spożywczych w trudnym czasie pandemii.

#KupujŚwiadomie PRODUKT POLSKI – co według Pana daje ta akcja polskiej gospodarce, nam wszystkim?

Jak wskazują badania, jeżeli kupimy produkt rodzimej firmy, wyprodukowany w Polsce, aż 79 groszy z każdej wydanej przez końcowego konsumenta złotówki zostaje w Polsce. Analogicznie, jeśli kupimy produkt firmy zagranicznej, wytworzony w innym kraju, z każdej złotówki zostanie u nas tylko 25 groszy. Liczby mówią więc same za siebie. Dlatego szukamy biało-czerwonych znaków

PRODUKT POLSKI. Jego obecność na opakowaniu oznacza, że towar został wytworzony w kraju, z polskich surowców od naszych rolników.

Jak konkretnie wyglądało wsparcie spółek PKP dla akcji PRODUKT POLSKI?

W lipcu 2020 r. dzięki determinacji dr Rafała Zgorzelskiego, obecnego członka zarządu PKP S.A., podpisano porozumienie kluczowych spółek kolejowych z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa. Na jego mocy na nośnikach reklamowych będących w zasobach kolei została przeprowadzona wielka kampania promująca znak PRODUKT POLSKI. Podróżni mogli zobaczyć spoty informacyjne na monitorach w pociągach PKP Intercity, na dworcach PKP, czy w autobusach spółki PKS POLONUS S.A., ale też w placówkach Poczty Polskiej S.A.

Rozdawano też jabłka...

To prawda. We wrześniu ubiegłego roku promowaliśmy polskie jabłka, które obsługa serwowała podróżnym w pociągach „Pendolino”. Od grudnia na szlakach kolejowych możemy zobaczyć lokomotywę PKP Intercity, polskiej produkcji, promującą kampanię #KupujŚwiadomie PRODUKT POLSKI.

Jestem dumny, że spółki kolejowe tak aktywnie wsparły polskich rolników w tym trudnym dla wszystkich czasie.

Czy w przyszłości widzi Pan jeszcze jakieś pole do współdziałania sektora kolejowego z rolno-spożywczym?

Oczywiście, że tak! Polska żywność jest ceniona na całym świecie i stanowi ważną część naszego eksportu. Koleją możemy dostarczać produkty rolno-spożywcze na niemal cały rynek Europy i Azji. Tak się zresztą dzieje, ale chcemy jeszcze pogłębiać tę współpracę.

Jakieś przykłady?

W marcu pion logistyki PKP S.A. zorganizował konferencję „Kolej dla żywności”, podczas której spółki Grupy PKP zaprezentowały swój potencjał logistyczny dedykowany producentom rolno-spożywczym. Przedstawiciele organizacji producenckich zapoznają się z ofertą kolejową także podczas specjalistycznych spotkań. Ostatnio doszło na przykład do wspólnej konferencji spółek kolejowych z członkami Izby Zbożowo-Paszowej.

A jakie są efekty tych spotkań i konferencji?

Jestem przekonany, że w nieodległym czasie znaczna część eksportu polskiej żywności pojedzie do odbiorców kolejną. Dla Grupy PKP to ważny cel. W ministerstwie zależy nam na tym, by nadzorowane przez nas spółki miały świadomość i poczucie misji. Bo kapitał ma narodowość, rozumieją to Niemcy, Francuzi czy Włosi. Rząd Prawa i Sprawiedliwości też doskonale to rozumie, czego nie można powiedzieć o naszych poprzednikach, dla których patriotyzm gospodarczy był czymś całkowicie obcym, wręcz zwalczanym. My go popieramy. A takie wielkie organizmy, jak Grupa PKP, mają szansę w praktyce realizować ideę patriotyzmu ekonomicznego, w tym przypadku promując efekty pracy polskich rolników i producentów.



Hubert Grzegorzczak

dyrektor Oddziału Malbork Spółki Elewarr

Rozmawiał
Hubert Grzegorzczak,
dyrektor Oddziału Malbork
Spółki Elewarr



Rozmowa z **Michałem Kuczmierowskim**, prezesem Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych

Rezerwy dla bezpieczeństwa

Dla kogo i na jakie okoliczności Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych przechowuje żywność?

Zasadniczo rezerwy żywnościowe trzymane są dla zabezpieczenia ludności cywilnej na wypadek sytuacji kryzysowej. Póki co, nie było potrzeby ich powszechnego uruchamiania, jak jednak pokazała pandemia COVID-19 musimy być przygotowani na różne, nawet najmniej prawdopodobne sytuacje. Okolicznościami, w których uruchamiane są rezerwy żywnościowe są np. powódzie. Wtedy najpotrzebniejszym artykułem jest woda pitna. To dlatego, że w czasie powodzi nie wolno używać wody ze studni. Bywa też, że żywność



Robert
Wyrostkiewicz
dziennikarz

przekazywana jest potrzebującym, jak to miało miejsce w ramach Solidarnościowego Konwoju Wsparcia Seniorów. Podczas dwóch edycji tej akcji z magazynów Agencji wyjechało łącznie 1850 ton żywności. Nasza pomoc trafia także poza granice kraju, ostatnio w ramach pomocy humanitarnej przekazaliśmy artykuły spożywcze dla obywateli Libanu.

Elewarr jest jednym z podmiotów przechowujących rezerwy zbóż. Jakie inne produkty znajdują się w rezerwach żywnościowych?

Rezerwy żywnościowe podzielone są na grupy asortymentowe:

zboża i produkty zbożowe, mięso i przetwory mięsne, tłuszcze roślinne i zwierzęce, produkty mleczne i inne, w których znajdują się woda pitna mineralna czy cukier. W ramach tych grup utrzymywane są surowce, półprodukty i produkty gotowe, które mogą służyć do szybkiego przygotowania posiłku. W grupie produktów zbożowych są np. mąka, makaron, płatki śniadaniowe, kasze. Są to artykuły powszechnie stosowane, o stosunkowo długim terminie ważności, łatwe do przewiezienia, dystrybucji oraz ewentualnego przetrzymania przez odbiorcę. Ogółem rezerwy żywnościowe przechowywane są w 80 magazynach obcych i własnych.

Jak wygląda utrzymanie tak ogromnych ilości produktów żywnościowych. Zdarzają się straty?

Rezerwy żywnościowe ze względu na swoją specyfikę przechowywane są w większości w magazynach przedsiębiorców, którzy zgodnie z zawartymi umowami zobowiązani są do zapewnienia odpowiednich warunków ich przetrzymania. Ponadto przedsiębiorcy mają obowiązek odświeżania rezerw we własnym zakresie. Na częstotliwość wymiany ma wpływ wiele czynników, w tym koniunktura rynkowa. To dlatego, że po wykonanej wymianie produkty trafiają na rynek, który wymusza na przedsiębiorcy, aby na półki sklepowe trafiał świeży towar. Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych monitoruje zarówno terminy ważności produktów wchodzących w skład rezerw żywnościowych, jak również jakość wymienianej rezerwy. Ponadto Agencja ma zagwarantowaną możliwość udziału w procesie dokonywanej wymiany towarów. Jest tak zawsze np. przy wymianie zboża, ponieważ pracownicy RARS realizują zdejmowanie i zakładanie plomb na silosy. Do tej pory nie było sytuacji, kiedy trzeba byłoby utylizować przeterminowane produkty spożywcze.



Foto: RARS (2)



fot. KPRM/Krzysztof Maj

Kto ustala, ile i jakie produkty będą utrzymywane w ramach rezerw strategicznych?

Asortyment określa Rządowy Program Rezerw Strategicznych – niejawni dokument, który opracowuje się co pięć lat. W tym roku kończy się okres obowiązywania aktualnego, obecnie jesteśmy na etapie uzgodnień międzyresortowych dotyczących ustalenia, jak mają wyglądać rezerwy strategiczne w najbliższych latach, nie tylko żywnościowe. To niezwykle ważne, aby mieć długofalowy plan na różne sytuacje kryzysowe. Kryzys pandemiczny pokazał, że oprócz samego magazynowania środków niezwykle istotne jest utrzymanie sprawności gospodarki. Dlatego chcemy w ramach rezerw strategicznych przygotowywać umowy z przed-

7,5 tys.

Tyle punktów szczepień w całej Polsce otrzymuje szczepionki od RARS

siębiorcami do gotowości działania w kryzysie – zarówno produkcyjnej, jak i do świadczenia określonych rodzajów usług. Nie musimy posiadać sprzętu, który można wynająć. To dużo lepsze rozwiązanie – tańsze i bardziej dopasowane do potrzeb. Dlatego organizując sieć dystrybucji szczepionek nie kupowaliśmy floty samochodów, którymi moglibyśmy je rozwozić, a zwyczajnie wykorzystaliśmy potencjał komercyjny. Jest to korzystne zarówno dla budżetu państwa, efektywności programu, jak i gospodarki. To doświadczenie jest dla nas drogowskazem na przyszłość, że rezerwy strategiczne właśnie tak powinny wyglądać.

Szczepionki – obecnie to one są najbardziej medialną częścią działalności RARS. Zapewne nie jest to łatwe przedsięwzięcie,

zważywszy chociażby na konieczność zapewnienia bardzo niskich temperatur tym preparatom? Czy już można podsumować tę akcję, jako zdany przez Agencję egzamin?

RARS jest jednym z najważniejszych podmiotów, dzięki którym realizowany jest Narodowy Program Szczepień. Uczestniczymy w nim od początku do końca – od odebrania szczepionek z magazynów producentów, przez obsługę systemu zamówień, po dystrybucję do konkretnych punktów szczepień. To skomplikowane działanie chociażby dlatego, że – jak pan słusznie zauważył – przechowywania i przewożenia części tych preparatów odbywa się w minus 75 stopniach Celsjusza. Od początku pandemii to jednak nie kwestie techniczne były najistotniejsze, ale to, że nowe zadania wymagały wprowadzenia zmian prawnych, dotyczących m.in. rozszerzenia kompetencji Agencji oraz uproszczenia procedur. Do tej pory kupowanie rezerw było procesem zaplanowanym i powtarzalnym, ale dynamiczna sytuacja związana z walką z COVID-19 sprawiła, że nagle musieliśmy działać zupełnie inaczej. Niezbędne okazały się szybkie decyzje, gotowość na zmiany, dostosowywanie się do stale zmieniającej się sytuacji. Aby sprostać wyzwaniom musieliśmy przeorganizować styl i sposób działania Agencji. Z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że daliśmy radę. Także ze szczepionkami. Do połowy czerwca dostarczyliśmy ok. 23 mln szczepionek do ponad 7,5 tysiąca punktów szczepień w całej Polsce.

Przy tak potężnej akcji szczepionkowej na pewno nie obyło się bez tzw. zgrzytów. Co było, albo wciąż jest największym problemem?

Za mało, nie w terminie – to najczęstsze zarzuty, jakie padają pod kątem RARS. Tyle że na pewne rzeczy nie mamy wpływu. Liczba dystrybuowanych przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych szczepionek jest zależna od dostaw producen-

tów. A z niedotrzymywaniem przez nich terminów, jak i wielkością zakontraktowanych wcześniej dostaw borykamy się regularnie. To dla wszystkich bardzo kłopotliwe. Punkty szczepień się przygotowują, ludzie zapisują się na konkretne terminy, wszystko jest zaplanowane i dopięte na ostatni guzik. A tymczasem dwa dni przed dostawą dowiadujemy się, że przyjedzie kilkaset tysięcy dawek mniej albo dotrą do nas kilka dni później. To dezorganizuje działania nie tylko nam, ale także wielu innym instytucjom i ludziom: personelowi medycznemu oraz pacjentom.

Agencja przechowuje paliwa, materiały techniczne, ale tak naprawdę Polacy niewiele wiedzą o tej misji.

Skala rezerw, jakimi dysponujemy jest bardzo szeroka. Zapasy interwencyjne paliw utrzymujemy zgodnie z przepisami europejskimi. Wystarczą one na normalne funkcjonowanie całej naszej gospodarki przez trzy miesiące. Także rezerwy techniczne są bardzo ważne pod względem zachowania bezpieczeństwa państwa. Przykładem są chociażby mosty – obecnie udostępniamy kilka, w różnych częściach Polski. Tej wiosny jeden z nich stanął w Kaliszu na rzece Śwędznia. Zbudowanie tej przeprawy umożliwiło zamknięcie starego mostu, który musiał być poddany generalnemu remontowi. Po jego zakończeniu nasz most tymczasowy zostanie zdemonstrowany i elementy jego konstrukcji wrócą do naszych magazynów. Konstrukcje mostowe

23 mln

W sumie od początku pandemii aż tyle szczepionek dostarczył Polakom RARS

to nie jedyny asortyment, który udostępniamy z rezerw technicznych. W czasie pandemii COVID-19 dostarczaliśmy szpitalom stacjonarnym i tymczasowym zbiorniki na tlen medyczny, bramki do dezynfekcji czy kontenery, gdzie szpitale przeprowadzały wstępną selekcję pacjentów. Tego typu wsparcia udzielamy bezpłatnie. Do niedawna Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych (wcześniej Agencja Rezerw Materiałowych) była praktycznie nieznaną instytucją, nie mówiło się o jej działalności. Pandemia to zmieniła. I dobrze, bo Polacy powinni mieć świadomość, że państwo ma zaplecze, które zapewni im bezpieczeństwo w sytuacjach kryzysowych.

Rozmawiał Robert Wyrostkiewicz



fot. RARS

Małe gospodarstwa rolne są narażone na wyzyskujące działania firm pożyczkowych. Niejednokrotnie rolnicy są zmuszeni do skorzystania z ich oferty. Bywa tak, że kończy się to jeszcze większymi długami lub utratą gospodarstwa. Poseł Iwona Arent z Prawa i Sprawiedliwości podjęła działania, które mają temu zaradzić.



Iwona Arent

ostrzeżenia przed lichwiarzami

W ostatnim czasie zajęła się Pani sprawami małych gospodarstw rolnych. Ich głos często bywa niesłyszalny, a okazuje się, że rolnicy borykają się z poważnymi problemami.

Rolnictwo to branża bardzo specyficzna i wbrew pozorom bardzo wymagająca. Na co dzień boryka się z wieloma przeszkodami i niską stabilnością uwarunkowań, w jakich jest prowadzona działalność. Oprócz zależności od warunków atmosferycznych, pojawiających się nieustannie chorób roślin i zwierząt, a także ruchomych cen dyktowanych na rynkach zbytu należy pamiętać, że rolnik - w szczególności jeśli chodzi o małe gospodarstwa rolne, a nie molochy, które rzeczywi-

ście nazwać należy przedsiębiorstwami - zmuszany jest do zdobycia szerokiej wiedzy i posługiwania się nią w szeregu branż, które w dzisiejszych czasach są z rolnictwem związane. Niestety nie jest to proste. Nie radzą sobie z tym w szczególności niewielkie gospodarstwa rolne. To z kolei rodzi kolejne zagrożenie, jakim są coraz częstsze nieuczciwe praktyki firm pożyczkowych

Moje biuro poselskie na co dzień zajmuje się przeróżnymi sprawami. Staram się pomagać ludziom najlepiej jak mogę. Do mojego biura trafiła sprawa Pana Dariusza - rolnika z województwa warmińsko-mazurskiego, który popadł w pułapkę firmy pożyczkowej. Razem z mecenasem Lechem Obarą staramy się wyciągnąć go z tych sieciók. Działania, które zastosowano wobec rolnika nazywać należy lichwą. Pan Dariusz mając trudności w spłacie jednego ze zobowiązań skorzystał z oferty firmy pożyczkowej, której ogłoszenie znalazł w gazecie rolniczej. Nie mając specjalistycznej wiedzy prawniczej przystał na ofertę tzw. naganiacza. W konsekwencji tego uzyskując pożyczkę w wysokości 170 tys. zł zobowiązany został do spłaty 224,4 tys. złotych. Ale to nie koniec, firma zastosowała wobec niego ogrom wymyślnych zabezpieczeń, do których należy m.in. upoważnienie do sprzedaży gospodarstwa (nawet samej tej firmie), a także hipoteka na kwotę 470 tys. zł i możliwość ustalania kolejnych obciążeń.

Rzeczywiście branża ta jest wymagająca, a okazuje się, że ogólny dług polskich gospodarstw rolnych cały czas rośnie. Rolnicy są zmuszeni zaciągać kredyty, aby przetrwać. Na czym polega problem z pożyczkami?

Jest możliwe, gdyż obecnie rolników traktuje się jak przedsiębiorców, a nie jak konsumentów. Nie mają wobec tego dodatkowych form zabezpieczenia, które unie możliwiałyby te haniebne praktyki. Razem z mecenasem Lechem Obarą dostrzegliśmy, że ochrona małych rolników, których przecież nie można nazwać biznesmenami z zapleczem w postaci kancelarii prawnych, jest obecnie niewspółmierna z tym zagrożeniem, które staje się coraz bardziej powszechne. Podjęliśmy już działania, które mogą ukrócić wyzysk rolników.

Czy jest to w ogóle prawnie możliwe i nie można się przed takim wyzyskiem uchronić?

Proszę powiedzieć o tych działaniach. Rozumiem, że opracowali Państwo projekt, który może zablokować działania lichwiarzy. Na jakim jest etapie?

Pierwszym krokiem, który zrobiliśmy był oczywiście osobisty kontakt z poszkodowanym rolnikiem i pomoc doraźna. Pan mecenas ma bogate doświadczenie

i dużą wiedzę w tym zakresie. Nie jesteśmy jednak w stanie pomagać indywidualnie wszystkim poszkodowanym. Tu potrzebne jest inne narzędzie. Mówiliśmy o tym podczas zorganizowanej niedawno w Olsztynie konferencji prasowej z udziałem przedstawiciela Stowarzyszenia „304” KK. Bezspornie jest, że rolnicy są słabszą stroną stosunków gospodarczych i wymagają szczególnej ochrony, tak jak mają ją zwykli konsumenci. Wobec tego uznaliśmy, że należy podjąć takie zmiany w prawie, które pozwolą na traktowanie małych rolników jak konsumentów. Jest do tego sprzyjający czas, bo przecież program Nowy Ład przewiduje stworzenie tzw. Kodeksu rolnego. Dobrze byłoby, gdyby zapisy uwzględniające nasz pomysł też się tam znalazły. W tym celu wystosowałam już interpelację do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Pismo w tej sprawie trafiło również do Premiera. Z tego względu, że sprawa jest szczególnie ważna razem z posłem Jerzym Małeckim, który jest zastępcą przewodniczącego sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i mecenasem. Lechem Obarą reprezentującym Centrum Praw Wykluczonych Stowarzyszenia Patria Nostra spotkaliśmy się z Ministrem Grzegorzem Pułą. Rozmowy są obiecujące. Wierzymy w nasz pomysł i to, że uda się ochronić małe gospodarstwa rolne przed lichwą.



Hubert Grzegorzczak

dyrektor Oddziału
Malbork Spółki
Elewarr

rozmawiał
Hubert Grzegorzczak



Fot: Biuro Poselskie Posła na Sejm RP Iwony Arent

Chwałę sobie współpracę z Elewarrem

Rolnik z sąsiedztwa Elewarru w Gądkach



Jednym z ze stałych klientów magazynu Elewarru w Gądkach jest Eugeniusz Waligóra. Mimo 70 lat na karku rolnik sprawnie uprawia ponad 200 dzierżawionych hektarów i od wielu lat odstawia rzepak i zboża tylko do magazynu Gądkki, od którego jego gospodarstwo dzieli zaledwie kilka kilometrów.

Pan Eugeniusz ma swoje „centrum logistyczne i magazynowe” na terenie dawnego PGR w Koninku, niedaleko Gądek. Jako że jest to teren wynajmowany, w pewnej części zabytkowy, bo większość infrastruktury została zbudowana w pierwszych latach XX wieku, teren sprawia nieco muzealne wrażenie. Niemniej obiekty wykorzystywane jako magazyn zboża – oraz maszyny – są już nowe, albo zadbane i w pełni funkcjonalne. Widać, że mieszkający na stałe w nieodległej wsi Szczodrzykowo gospodarz dba o wszystko, jak o własne.

Rozmowa z Eugeniuszem Waligórą odbywa się w wyjątkowych okolicznościach – w sobotę 22 maja. Gospodarstwo w Koninku odwiedza właśnie prezes Elewarru Daniel Alai Korona, towarzyszy mu dyrektor oddziału spółki w Gądkach Michał Kotkowski. Na miejscu jest też ekipa TV Trwam, realizująca nagranie o Elewarze. Pan Eugeniusz zaznacza, że choć dzierżawione przez niego grunty rolne to „spory areal”, to jednak jest to ziemia przede wszystkim klasy IV i V, a trochę II i III. Żeby osiągnąć zadowalające plony, musi więc bardzo dbać o odpowiednie nawożenie. Uprawia rzepak, a także pszenicę, pszenżyto i żyto.

Rolnik od wielu lat współpracuje z Elewarrem i bardzo sobie to chwali. Z racji bliskości magazynu w Gądkach, swoje zbiory odstawia właśnie tam. „Nie mam tam problemów, widzę, że starają się jak mogą. Mają coraz bardziej wydajny sprzęt. W sezonie żniwnym, gdy wszyscy na raz zwożą plony, bo większość, jak to się mówi, sprzedaje zboże prosto od kombajnu, bywają kolejki. Ale nie są to takie wielkie kolejki, jak kiedyś, co się chwali” – mówi

Rolnik to by chciał oczywiście pojechać, wysypać i mieć z głowy, ale wiadomo, tak się nie da, trzeba zważyć, pobrać próbki do badania w laboratorium, więc poczekać swoje należy, to rozumiało

Eugeniusz Waligóra. „Rolnik to by chciał oczywiście pojechać, wysypać i mieć z głowy, ale wiadomo, tak się nie da, trzeba zważyć, pobrać próbki do badania w laboratorium, więc poczekać swoje należy, to rozumiało” – dodaje Waligóra. Zaznacza też, że wyplaty za dostarczone i przebadane już w laboratorium zboża odbywają się od jakiegoś czasu bardzo szybko – „średnio 10 dni, w niektórych przypadkach szybciej”.

Pytany o ceny, jakie dostaje w Gądkach, odpowiada krótko: „Dają ceny rynkowo uśrednione. Może gdzieś bym i znalazł nabywcę z lepszym cennikiem, ale to i szukać trzeba, i sprawdzić, kto to jest, kiedy płaci, jak daleko trzeba wieźć, to zabiera dużo czasu i rodzi ryzyko. W żniwa czasu na to nie ma. Do magazynu w Gądkach mam bardzo blisko i to mi pozwala oszczędzać ten cenny czas, bo w okresie zbiorów czas to pieniądź”. Przyznaje, że zamierza jeszcze pogospodarować kilka lat,

póki zdrowia starczy, bo to „dobry interes” i lubi to, co robi, a ziemia potrafi się odwdziżyć za włożony w nią wysiłek. „Za rok sprzedałem 250 ton żyta, koło 300 ton pszenicy, pszenżyta ze 150 ton i rzepaku, którego w ubiegłym roku miałem dość dużo, koło 400 ton”. Oczywiście wszystkie te zasoby trafiły do magazynu w Gądkach. Nie ukrywa też, że ostatnie parę lat przyniosło „naprawdę bardzo dobre plony”, bo sprzyjała pogoda, ale i musiał, co oczywiste, stosować wymagane przez rodzaj gleby nawożenie, stosować pełną ochronę roślin – przeciwko chwastom i szkodnikom. Pracy i nakładów więc nigdy nie brakowało.

Eugeniusz Waligóra jest związany z rolnictwem, jak mówi, „od zawsze”. W 1993 przestawił się na produkcję zbóż i rzepaku, bazując na dzierżawionym areale i „bazie” na sprzęt i magazyn w Koninku. Jego żona nie pracuje, zajmuje się domem. Ma trzy córki i troje wnuków.



Ziarnko do ziarnka – niezbędna miarka!



Choć badające parametry skupowanego zboża laboratorium w Gądkach jest pełne nowoczesnej aparatury pomiarowej, zautomatyzowane i wygląda jak gabinet współczesnej diagnostyki obrazowej – nawet najbardziej zaawansowany sprzęt jest tylko pomocą dla doświadczonego oka i sprawnych rąk laborantki, która o zbożu wie praktycznie wszystko.

W laboratorium w Gądkach tym doświadczeniem i wiedzą posługuje się już wielu lat Katarzyna Graś (na zdjęciu). Na stanowisku samodzielnej laborantki jest zatrudniona od 2002 r. Niezwykle skromna, miła, opanowana, ale zarazem dokładna. Jak sama przyznaje: „Pracę ułatwiają maszyny i sprzęt laboratoryjny,

ale i tak część rzeczy wykonuje się ręcznie. W tej pracy nie chodzi tylko o szybkość, ale i o dokładność wyników”.

Jak opowiada, najwięcej pracy jest w miesiącach letnich, w czas żniw. Ale również i po nich jest sporo zadań, gdyż spółka nie tylko zajmuje się skupem zbóż, rzepaku i kukurydzy, ale również handlem tymi zasobami. Przy sprzedaży, najczęściej wiosną, trzeba również określać parametry jakościowe – zgodnie z zawartymi kontraktami.

Najtrudniejsze, jak przyznaje Katarzyna Graś, jest mniej więcej siedem lipcowych i sierpniowych tygodni, gdy razem z koleżanką są dosłownie „zawalone” kolejnymi badaniami, ale mimo to dają radę i choć zmęczone, czują satysfakcję. „Najlepszą nagrodą jest uśmiech rolnika, który nas rozpoznaje, ceni nasze wysiłki

**„Spichlerz”
z wizytą
w labo-
ratorium
Magazynu
Elewaru
w Gądkach**

i nam ufa. To bardzo motywujące” – zaznacza. Gdy reporter „Spichlerza” prosi o szczegółowy opis, jak po kolei wygląda proces pobierania i badania próbek zboża, pani Katarzyna prosi, by najpierw podziękować szefostwu Oddziału Gądkki za działania i inwestycje oraz zakupy, które przyspieszyły i usprawniły pracę w laboratorium.

„Laboratorium kiedyś mieściło się w biurku zakładowym” – wyjaśnia. „A od ubiegłego roku laboratorium działa już w byłym tzw. budynku wagi. Obiekt został prze-

budowany i zmodernizowany na potrzeby laboratorium. Dążył do tego pan dyrektor Michał Kotkowski (dyrektor Oddziału Gądkki Elewarr Sp. z o.o. – przyp. red.), któremu w imieniu swoim i zespołu chciałam w bardzo podziękować” – podkreśla Katarzyna Graś. I opowiada, jakie korzyści przyniosła zmiana lokalizacji: „Poprzednie laboratorium było daleko od wagi. Nie było stamtąd widać, czy są kolejne dostawy, czy ktoś przyjechał ze zbożem. Chodzenie z próbkami sprawiało, że po kilku godzinach dosłownie bolały nas nogi. A teraz, z nowych pomieszczeń, widzimy jak na dłoni, czy jest nowa dostawa. Mamy nowoczesne umeblowanie, sprzęt, zamontowaną klimatyzację, a nawet urządzenie pochłaniające pyły powstające przy śrutowaniu próbek. Komfort naszej pracy jest teraz bez porównania lepszy, dzięki czemu możemy wykonywać swe obowiązki jeszcze skrupulatniej, lepiej i bez niepotrzebnego marnowania sił. Jak widać, jest za co dziękować”.

A jak wygląda pobieranie i badanie próbek? „Opowieść jest długa i miejscami specjalistyczna” – uprzedza pani Katarzyna – „niemniej myślę, że dla wielu rolników będzie ciekawa i poszerzy ich wiedzę”.

Zaczyna się wjazdem pojazdu na wagę elektroniczną. Magazynier wprowadza dane rolnika/kontrahenta do systemu komputerowego. Następnie pobierana jest próbka przywiezionego zboża. Próbkę tę pobiera zaprzyętożony rzeczoznawca przy pomocy nowoczesnego, zdalnie sterowanego urządzenia o nazwie rakoraf. Próba jest rozdzielana i następuje kolejny etap – przesiewanie na sitach ręcznych. Służy to sprawdzeniu zapachu zboża i ujawnieniu ewentualnej obecności szkodników. „Szkodniki typowo magazynowe zdarzają się najczęściej wiosną, gdy rolnicy chcą sprzedać swój towar, który został przez nich źle przechowany i nagromadziły się wołki, trojszyki lub rozkruszek” – relacjonuje Katarzyna Graś. „Z kolei obcy zapach - chemiczny, stęchły, fermentacyjny czy śledziowy - dys-

kwalfikuje przyjęcie dostawy do naszego elewatora” – dodaje. Podkreśla też, że badania zapachowe i na obecność szkodników należą do krytycznych elementów kontroli i zgodnie z normami HACCP (z ang. Hazard Analysis and Critical Control Points System – System Analizy Zagrożeń i Krytycznych Punktów Kontroli) – zboże, które nie przejdzie tego etapu badania, nie może być przyjęte do skupu.

Kolejny etap pracy laborantki – po badaniach organoleptycznych – to oznaczenie tych parametrów zboża, od których zależy cena. Chodzi tutaj o białko, tzw. liczbę opadania, gęstość, wilgotność oraz poziom zanieczyszczenia. Są to główne parametry jakościowe, które muszą być określone, aby towar trafił do elewatora jako zboże konsumpcyjne lub paszowe. Żeby nie było pomyłek, każda próbka laboratoryjna jest specjalnie oznaczona i zawiera m.in. informację o kontrahencie.

Dalsza droga próbki to badanie w wilgotnościomierzu. „Nasz model został zakupiony dwa lata temu, jest szybki w obsłudze i bardzo dokładny” – mówi laborantka i przypomina, że za tzw. wilgotność bazową w zbożu uznaje się 14,5%. Jeśli rolnik dostarczy to-

war wilgotniejszy, musi się liczyć z potrąceniem z ceny, gdyż magazyn kupując takie mokre zboże musi je wysuszyć. Magazyn w Gądkach ma taką możliwość dzięki nowoczesnej suszarni gazowej.

Kolejnym mankamentem zboża może się okazać zajęcie aflatoksynami i innymi toksynami pleśni grzybowych, w tym tzw. fusarium (obecność grzybów strzępkowych, atakujących m.in. żdźbła i kłosy). Jak tłumaczy laborantka, ziarna niezdrowe, porażone przez fusariozy, są często małe, drobne, pomarszczone, źle wykształcone, o innym kolorze niż normalne. Dopuszczalna zawartość takich ziaren w partii to 0,5%. Najczęstszą przyczyną występowania fusariozy – w mokrym sezonie – jest sytuacja, gdy środki ochrony roślin, herbicydy - nie zadziałały lub były zastosowane w nieodpowiednim czasie lub ilości. Mokry sezon niesie również zagrożenie w postaci rozwoju mykotoksyn. To powoduje pojawienie się ziaren spleśniałych i porośniętych, których parametry takie jak liczba opadania w pszenicy i życie - ulegają pogorszeniu. O tym, jak wiele troski wymaga od rolnika uzyskanie zdrowego plonu świadczą kolejne ryzyka, które wychodzą na jaw przy badaniu ziaren.

„Zagrożeniem jest też obecność nasion szkodliwych dla zdrowia, chwastów i sporyszu w ziarnie zbóż. Najczęściej zauważamy takie nasiona jak: kąkol, przytulia czepna, chaber, komosa biała, wyka, rzodkiew świrzepa czy rdest. Te nasiona są nie tylko szkodliwe dla człowieka, ale i dla zwierząt. Już pięć ziarenek przytulii czepnej w kilogramie zboża stanowi zagrożenie dla zwierząt!” – wskazuje Katarzyna Graś. Jak tłumaczy dalej specjalistka z Gądek, innym czynnikiem, który powoduje odrzucenie dostawy, może być zbyt duża zawartość sporyszu. Jest to grzyb - forma przetrwalnikowa buławinki czerniej. Sporysz najczęściej występuje w ziarnach żyta i pszenżyta. Nie może być go więcej niż 0,05%, a więc bardzo mało. Wyśrubowany parametr wynika z tego, że sporysz zawiera alkaloidy szkodliwe dla zdrowia, mogące powodować zatrucia pokarmowe. Już tylko wymienione powyżej zabiegi badawcze mogą przyprawić o ból głowy, ale tłumaczają zarazem, dlaczego określenie poziomu zanieczyszczeń w zbożach sprawia najwięcej trudności i zajmuje najwięcej czasu. To jednak nie koniec. Laborantka do określenia tych grup zanieczyszczeń musi mieć odpowiednie sita

ręczne, lupę powiększającą oraz dobry wzrok i doświadczenie. Każda dostawa jest inna, a jej badanie trwa dłużej lub krócej. „Jedni rolnicy przywożą bardzo ładne, czyste, zdrowe ziarna. U innych trzeba więcej czasu poświęcić na oznaczenie każdej grupy zanieczyszczenia selekcjonuje się nawet pół godziny. Ale jest to konieczne, by dokładnie oddzielić wszystkie frakcje, potem je zważyć i wprowadzić dane do komputera” – wyjaśnia laborantka. Na szczęście dzięki postępowi techniki i obecności w Gądkach najnowocześniejszych urządzeń badania przebiegają o wiele szybciej niż kiedyś. I tak np. dzięki analizatorowi Inframatic, wykorzystującemu zjawisko spektrofotometrii, można szybko zbadać takie parametry jak białko, gluten i wskaźnik sedymentacji. Dawniej odbywało się to ręcznie i wymagało tak dużej ilości czasu, że na bieżąco w skupie było praktycznie nie do zastosowania. Innym nowoczesnym urządzeniem w laboratorium w Gądkach jest aparat do badania tzw. liczby opadania. Analiza polega na określeniu aktywności enzymu alfa – amylazy w pszenicy i życie. W tym przypadku trzeba jednak

Jedni rolnicy przywożą bardzo ładne, czyste ziarna. U innych trzeba więcej czasu poświęcić na oznaczenie zanieczyszczeń. Niekiedy zanieczyszczenia selekcjonuje się nawet pół godziny.

Ale jest to konieczne, by dokładnie oddzielić wszystkie frakcje, potem je zważyć i wprowadzić dane do komputera

ześrutować ok. 250 gram ziarna (na szczęście wspomniany na początku tekstu pochłaniacz pyłów jest tu wybawieniem), po czym poprzez dodanie wody destylowanej, pod wpływem wysokiej temperatury, uzyskać przez zagotowanie rodzaj kleiku. Dopiero w tej substancji tzw. mieszadełko viskozymetryczne wskazuje w sekundach liczbę opadania. Najlepsza liczba opadania dla pszenicy wynosi między 250 a 350 s.

Dopiero po określeniu tych wszystkich parametrów, opisanych tu i tak w sporym skrócie, i po wprowadzeniu danych do komputera, program komputerowy w oparciu o wszystkie wyniki wylicza cenę – a tę magazynier może już podać rolnikowi, informując go oczywiście o czynnikach, które ewentualnie wpłynęły na potrącenia na wycenie. „Na koniec chcę przypomnieć, że sprzęt laboratoryjny jest każdego roku przed okresem żniw kalibrowany i przechodzi przegląd techniczny. Dowodem tego są atesty, które otrzymujemy od wyspecjalizowanych jednostek. Z kolei wagi - i te samochodowe, i laboratoryjne - posiadają ważne legalizacje wykonane i zatwierdzone przez okręgowe urzędy miar”- podkreśla Katarzyna Graś. Ufff... Wycieczka po laboratorium nie była taka prosta, w końcu tyle istotnych parametrów, tyle automatyki, tyle urządzeń, nowoczesnej technologii, obcych nazw, ale i przysłowio-owego sitka oraz „szkiełka i oka”.

A proszę sobie wyobrazić, w jakim stresie pracują laborantki, gdy jest dużo próbek do zbadania, a błędy zgodnie z procedurami spółki w ogóle nie wchodzi w rachubę? „Cieszymy się, tak jak mówiłam, że wielu rolników rozumie trud naszej pracy, że coraz więcej dostawców zdaje sobie sprawę, że szybciej badań zrobić się nie da. Cieszymy się też i dziękujemy za każdy uśmiech podziękowania, pozdrowienie, przywitanie. Dziękujemy też raz jeszcze za to, że mamy nowoczesne urządzenia i rozwiązania, które nie tylko ułatwiają i przyspieszają pracę, ale i chronią nasze zdrowie” – podsumowuje Katarzyna Graś.



Przesiewanie na sitach ręcznych w celu sprawdzenia zapachu zboża i ujawnieniu ewentualnej obecności szkodników typowo magazynowych, które zdarzają się najczęściej wiosną



Badanie próbek w wilgotnościomierzu jest szybkie i bardzo dokładne



Dzięki zaawansowanemu analizatorowi, wykorzystującemu zjawisko spektrofotometrii, można szybko zbadać takie parametry jak białko, gluten i wskaźnik sedymentacji

FOT: ELEWARR (14)

Nasza dewiza brzmi:

***Klient jest
najważniejszy***

Rozmowa z Michałem Kotkowskim,
dyrektorem Oddziału Gądkki
Spółki Elewarr



Gądkki

...Inwestujemy w nowe laboratorium, wyposażenie elewatorów, w systemy nadzoru oraz transportu zbóż. Dotyczy to nie tylko Magazynu Gądkki, ale i Koronowo, Kępno oraz Nowogród Bobrzański. Inwestycja pozwoliła na przyspieszenie pracy laboratorium, podniesienie jakości wykonywanych tam badań, a także stworzyła lepsze, korzystniejsze dla zdrowia warunki pracy dla personelu.

Czy Oddział Gądkki jest już gotowy do tegorocznego sezonu skupowego?

W tym momencie (wywiad był przeprowadzony na początku czerwca – przyp. red.) do przyjmowania nowych zbiorów jesteśmy przygotowani w 85 proc. Zostają jeszcze ostatnie wydania zbóż, uzupełnienie stanowisk pracy o nowy sprzęt oraz dezynfekcja komór - i możemy rozpocząć żniwa 2021.

Jakie zboża zamierzacie skupować w tym roku?

Oddział stawia na wszystkie zboża - począwszy od pszenicy poprzez jęczmień, pszenżyto oraz żyto. Będziemy skupować również rzepak oraz kukurydzę. Kukurydza będzie skupowana w okresie jesiennym w Magazynie Koronowo oraz Magazynie Gądkki.

Jakie inwestycje czy wdrożenia zostały poczynione, by Oddział Elewaru Gądkki był nie tylko nowoczesny, jak najbardziej wydajny, ale wręcz wzorcowy w segmencie skupu, przechowalnictwa i sprzedaży zbóż?

Sukcesywnie, już od pięciu lat inwestujemy w nowe laboratorium, sprzęt laboratoryjny oraz wyposażenie elewatorów w systemy nadzoru oraz transportu zbóż. Dotyczy to nie tylko Magazynu Gądkki, ale i Koronowo, Kępno oraz Nowogród Bobrzański. To niewątpliwie nasz ogromny sukces.

A mógłby Pan podać konkretne przykłady wdrożeń czy inwestycji?

Proszę bardzo. W Gądkkach oraz Kępnie dokonaliśmy wymiany systemów pomiaru temperatur. Do

laboratoriów w Kępnie oraz Nowogrodzie Bobrzańskim zakupiliśmy nowoczesne urządzenia Perten do analizy ziarna. W Magazynie Gądkki przenieśliśmy laboratorium z obiektów administracyjno-biurowych do pomieszczeń przy samej wadze samochodowej, praktycznie aranżując i wyposażając to laboratorium od nowa. Inwestycja pozwoliła na przyspieszenie pracy laboratorium, podniesienie jakości wykonywanych tam badań, a także stworzyła lepsze, korzystniejsze dla zdrowia warunki pracy dla personelu. Pozwolę tu sobie zauważyć, że do tego przedsięwzięcia „przymierzali” się poprzedni dyrektorzy Oddziału Gądkki, jednak żaden – aż do moich czasów - tego nie zrealizował.

Miło pogratulować Panu tej inwestycji! Byliśmy w nowym laboratorium, widzieliśmy skalę zmian, usłyszeliśmy też podziękowania – o nowym laboratorium w Gądkkach piszemy zresztą obszernie w tym numerze „Spichlerza”. A czy do tej listy zmian na lepsze, którą już mamy, można jeszcze coś dodać?

Tak, to nie koniec nowości. Zmodernizowaliśmy bocznice kolejowe w Gądkkach, Nowogrodzie oraz Kępnie. We wszystkich magazynach wymieniliśmy tzw. redlery. Jesteśmy w trakcie zakupu schładzarek do schładzania ziarna zbóż w komorach magazynów Gądkki oraz Kępno. Wreszcie we wszystkich magazynach z y -

nach trwa sukcesywna wymiana źródeł światła na energooszczędne, ledowe.

Rzeczywiście przedstawił Pan imponującą listę. Zdaje się, że nie wypada już pytać o to, czy Oddział Gądkki Spółki Elewar może stanowić wzór dla innych podmiotów...

Nie chciałbym zostać odebrany jako osoba o braku skromności, ale jako menadżer muszę powiedzieć, że jesteśmy oddziałem o wielkich możliwościach i potencjale skupowym. Mamy zaawansowaną technologię, doświadczoną kadrę i można powiedzieć, że nasz oddział może też być uznawany za wzorcowy w skali spółki.

W ub. roku Oddział Elewaru Malbork wprowadził innowacyjną usługę – odbiór zbóż bezpośrednio od producentów. Czy wy też zastanawialiście się nad takim rozwiązaniem?

Cały czas analizujemy rynek pod kątem możliwości wprowadzenia nowych rozwiązań, które byłyby przyjazne dla naszych kontrahentów. Wiemy jednak, że oddział bazuje na małych i średnich gospodarstwach, które są zlokalizowane w bliskiej odległości do naszych elewatorów. Wielokrotnie rozmawialiśmy ze współpracującymi z nami rolnikami i kwestia transportu bezpośrednio z gospodarstwa czy „prosto od kombajnu” nigdy nie była przez nich podnoszona. Myślę, że takie rozwiązanie w naszych lokalnych warunkach ewentualnym sprzedającym jest po prostu niepotrzebne i dla nich nieopłacalne.

Co mógłby Pan powiedzieć potencjalnemu rolnikowi, uprawiającemu zboże lub planującemu taką produkcję, by go zachęcić do sprzedaży plonów do Oddziału Gądkki i stałej współpracy?

Przede wszystkim podkreśliłbym główną zasadę i naszą dewizę – że klient jest dla nas najważniejszy. Pokazywałbym też, że dla rolnika współpraca z Elewarrem to gwaran-



cja stabilności, jakości i pewności, także w zakresie przewidywalności cen. Pieniądże za dostarczony towar wypłacamy najpóźniej w dwa tygodnie, a z reguły mieścimy się w tygodniu. Z kwestią opóźnień w zapłacie rolnik się nie spotyka i nie ma prawa się spotkać. Cały czas staramy się też poprawiać jakość obsługi, do czego

przywiązuję olbrzymią wagę. Standard obsługi musi być, i właściwie już jest, standardem zachodnioeuropejskim. Wpajam to pracownikom od pierwszych dni mojej pracy i to przynosi widoczne efekty.

Rozmawiał
Grzegorz Matuszewski

Rozbudujemy magazyn Braniewo

Dnia 21 lipca 2021 roku w Braniewie odbyło się podpisanie umowy na wykonanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego, na rozbudowę i modernizację obiektów magazynowych Elewatora Braniewo, pomiędzy Oddziałem Malbork Elewarr Sp. z o.o., a wyłonionym w drodze postępowania przetargowego Tornum Polska Sp. z o.o. Obecny Zarząd Elewarru nie planuje zamykać Magazynu w Braniewie, lecz chce go dalej rozwijać.

Umowę na wykonanie Planu Funkcjonalno-Użytkowego podpisali: Dyrektor Oddziału Malbork Hubert Grzegorzcyk wraz z Księgową Oddziału Malbork Magdaleną Kacperczak oraz Sławomir Kaca Dyrektor Tornum Polska wraz z Pauliną Ostrowską Dyrektorem Finansowym Tornum Polska.

Dzisiejsze podpisanie umowy z Tornum Polska Sp. z o.o. to formalny początek rozpoczęcia naszej inwestycji w Braniewie, która jest priorytetową dla całego Oddziału Malbork. Ogromnie się cieszę, że ruszyliśmy

Zwiększenie powierzchni magazynowej pozwoli nie tylko zintensyfikować skup ale wpłynie pozytywnie na lokalny rynek producentów zbóż i rzepaku.

Naszym priorytetem jest współpraca z polskimi rolnikami, dla których Elewarr to solidny i uczciwy partner.

z planami rozbudowy naszego elewatora. Nasze działania na pewno zostaną docenione przez rolników z regionu braniewskiego. Mamy świadomość, że zwiększenie powierzchni magazynowej pozwoli nie tylko zintensyfikować skup ale wpłynie pozytywnie na lokalny rynek producentów zbóż i rzepaku – powiedział Hubert Grzegorzcyk, Dyrektor Oddziału Malbork Elewarr Sp. z o.o.

Program Funkcjonalno-Użytkowy na elewator Braniewo, w tym wymagana dokumentacja, będzie wykonany w oparciu o Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 2 września 2004 r. w sprawie szczegółowego zakresu i formy dokumentacji projektowej, specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych oraz programu funkcjonalno-użytkowego (t.j. Dz.U. 2013 poz. 1129). Będzie obejmował opracowanie architektoniczno-budowlane oraz opracowanie koncepcji projektowej, umożliwiające w przyszłości wykonanie zadania inwestycyjnego pn.: „Kompleksowa rozbudowa i modernizacja obiektów magazynowych Elewatora Braniewo”, tj. zwiększenia powierzchni magazynowej Elewatora Braniewo

do minimum 10 000 ton pojemności magazynowej, poprzez budowę kosa przyjęciowego, budowę suszarni zbożowej, budowę tzw. zbiorników buforowych (metalowych silosów zbożowych), metalowych silosów zbożowych do składowania zbóż i rzepaku, na nieruchomościach należących do Elewarr Sp. z o.o.

Chcemy rozbudować nasz Magazyn w Braniewie do pojemności, która wyniesie minimum 10 000 ton. Prowadzimy jednak zaawansowane działania, których celem jest pozyskanie nowych gruntów umożliwiających budowę dodatkowych zbiorników na 6 000 ton. To wszystko co dziś robimy w Braniewie, tj. wyposażanie laboratorium w najnowocześniejszy sprzęt do pomiaru prób zbóż i rzepaku, prace związane z przygotowaniem i uruchomieniem tegorocznego skupu, czy podpisanie umowy na wykonanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego świadczą, że obecny Zarząd Elewarru nie ma w planach wygaszania magazynu w Braniewie – powiedziała Monika Parafianowicz, Wiceprezes Zarządu Elewarr Sp. z o.o.

Dochodzą do nas od kilku lat nieprawdziwe informacje, jakoby Ele-

warr chciał zamknąć Magazyn w Braniewie, a obecny Zarząd już podjął taką decyzję. Każdy kto tak twierdzi ma na celu zdyskredytowanie naszej Spółki i osłabienie jej w regionie braniewskim i całym województwie warmińsko-mazurskim. Część z tych nieprawd głosi prywatny kapitał, będący w rękach zagranicznych podmiotów. Chcę to dobitnie podkreślić, że Magazyn Braniewo będzie dalej się rozwijał, że chcemy jego

rozbudowy i zwiększenia pojemności magazynowej. Naszym priorytetem jest współpraca z polskimi rolnikami, dla których Elewarr jest solidnym i uczciwym partnerem – powiedział Daniel Alain Korona prezes Zarządu Elewarr Sp. z o.o.

O kolejnych etapach związanych z rozbudową Magazynu Braniewo będziemy Państwa na bieżąco informować.



foto: pixabay (3), ELEWARR



Program Funkcjonalno-Użytkowy na Magazyn w Braniewie jest pierwszym etapem planowanej inwestycji, który będzie umożliwił jej realizację w następującej formule:

II etap inwestycji – wykonanie projektu budowlanego i uzyskanie pozwolenia na budowę, wykonanie przedmiaru robót (kosztorys inwestorski),
III etap inwestycji – wykonanie rozbudowy i modernizacji Elewatora Braniewo.

Dokument wraz z dostarczeniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przedmiotowego przedsięwzięcia oraz decyzji o warunkach zabudowy dla przedmiotowej inwestycji, Oddział Malbork Elewarr Sp. z o.o. powinien otrzymać na wiosnę 2022 roku.

3000
gospodarstw

Malborski oddział firmy Elewarr, na co dzień współpracuje z aż trzema tysiącami rolników

825
zł

W malborskim oddziale firmy Elewarr rolnicy mogą otrzymać osiemset dwadzieścia pięć złotych za tonę ziarna konsumpcyjnego

90
tys. ton

Największy z magazynów malborskiego oddziału firmy może pomieścić prawie dziewięćdziesiąt tysięcy ton ziarna

Na Pomorzu rozpoczął się skup pszenicy



Na Pomorzu rozpoczynają się żniwa, a wraz z nimi skup pszenicy. Z tej okazji w malborskim oddziale firmy Elewarr, jednym z większych odbiorców pszenicy w regionie, odbyło się specjalne spotkanie z pomorskimi rolnikami. Za tonę ziarna konsumpcyjnego rolnicy mogą otrzymać 825 złotych.

Tegoroczne plony, mimo czerwcowych upałów, zapowiadają się dobrze - mówią pomorscy rolnicy. Ci,

Malborski elewator jest jednym z największych magazynów w Polsce.

Dzięki temu może świadczyć usługi przechowalnicze dla Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych

którzy wyjechali już na pola swoimi kombajnami najbardziej zainteresowani są cenami skupu. A te w malborskim oddziale firmy Elewarr wynoszą 825 złotych za tonę pszenicy konsumpcyjnej. Malborski oddział firmy Elewarr, na co dzień współpracuje z aż trzema tysiącami rolników. To przekłada się na wysokie oczekiwania spółki dotyczące tegorocznych żniw. Największy z magazynów malborskiego oddziału firmy może pomieścić prawie 90 tysięcy ton ziarna. Głównie pszenicy i rzepaku. Spotkanie z rolnikami było okazją do przedstawienia nowej stra-

tegi firmy. Potwierdzają to rolnicy, którzy współpracują z Elewarrem od lat. W czasie spotkania swoją ofertę przedstawiły także firmy i instytucje rolnicze, które zapewniły gospodarzy o swoim wsparciu. Malborski elewator jest jednym z największych magazynów w Polsce, dzięki temu może świadczyć usługi przechowalnicze dla Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Rezerwy te mogą zostać uruchomione na wypadek wojny czy klęsk żywiołowych.

źródło
TVP Gdańsk

Chcemy współpracować z izbami rolniczymi

W wtorek 6 lipca 2021 roku odbyło się spotkanie Rady Powiatowej Pomorskiej Izby Rolniczej z powiatu malborskiego, a także posiedzenie Komisji ds. Monitorowania Rynków Rolnych i Zwalczania ASF Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej. W obu wydarzeniach wziął udział Elewarr Sp. z o.o.

Kierownik Magazynu Malbork Adam Krupa oraz Specjalista ds.

obrotu towarowego Jolanta Miliszkievicz opowiadali na spotkaniu Rady Powiatowej Pomorskiej Izby Rolniczej z powiatu malborskiego m.in. o zbliżającym się skupie, a także planowanym uruchomieniu magazynów płaskich, dzięki czemu będzie można zwiększyć ilość przyjmowanej pszenicy i rzepaku.

Dzięki inwestycjom, które zakończyliśmy kilka tygodni temu będziemy mogli prowadzić skup także na naszych magazynach płaskich. Oceniam, że przyjmemy nawet o ok.



Daria Wichlińska
publicystka

5000 ton więcej pszenicy i rzepaku niż podczas żniw w 2020 roku. Pozwoli to zaspokoić oczekiwania rolników, którzy co roku chcą nam sprzedawać większą ilość własnych plonów rolnych. Zachęcamy wszystkich do współpracy i przypominam, że Elewarr, jako podmiot państwowy ma gwarancję wypłacalności, a płatność za dostarczony towar realizuje maksymalnie w ciągu 14 dni. W praktyce te płatności są jeszcze szybsze bo wynoszą maksymalnie 7 dni – mówił Adam Krupa, Kierownik Magazynu Malbork.

W spotkaniu w Malborku poza Elewarr wzięli udział pracownicy Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Krajowej Spółki Cukrowej S.A. oraz rolnicy.

W posiedzeniu Komisji ds. Monitorowania Rynków Rolnych i Zwalczania ASF, które odbyło się w biurze Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej Elewarr reprezentowali Prezes Zarządu Daniel Alain Korona oraz Dyrektor Oddziału Malbork Hubert Grzegorzczuk. Opowiadali oni o planach inwestycyjnych w magazynach zlokalizowanych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego, w tym o modernizacji i rozbudowie elewatora Braniewo. Mówiono również o różnych działaniach na rzecz rolników, które obecnie podejmuje Zarząd i Dyrekcja Elewarru. Uczestnicy spotkania zostali zaproszeni na wydarzenie pt. „Zaczynamy skup – spotkanie z rolnikami”, które odbędzie się 22 lipca 2021 roku na terenie Magazynu w Malborku.

Elewarr chce współpracować z izbami rolniczymi, czego najlepszym dowodem jest nasza obecność podczas dzisiejszego posiedzenia War-

Chcemy słuchać Waszych postulatów, bowiem traktujemy każdego rolnika jako partnera, a nie petenta.
(D.A.Korona)

Misją Elewarru jest zagwarantowaniu wszystkim producentom zbóż i rzepaku możliwości skupowych przez naszą Spółkę po cenach rynkowych. Stawiamy na uczciwość, rzetelność i otwartość



mińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej. Również bierzemy udział w spotkaniu, które w tym samym czasie odbywa się w Malborku, a które zorganizowała Rada Powiatowej Pomorskiej Izby Rolniczej. Wiem, że poprzednie Zarządy Elewarru niechętnie z Państwem rozmawiały. My uważamy, że izby rolnicze z całej Polski, a także izby gospodarcze i handlowe są ważnym

przekaznikiem oczekiwań rolników. Chcemy słuchać Waszych postulatów, bowiem traktujemy każdego rolnika jako partnera, a nie petenta. Misją Elewarru jest zagwarantowaniu wszystkim producentom zbóż i rzepaku możliwości skupowych przez naszą Spółkę po cenach rynkowych. Stawiamy na uczciwość, rzetelność i otwartość – powiedział Daniel Alain Korona, Prezes Zarządu Elewarr.





FOT. ELEWARR (2)

Elewarr na kongresie obszarów Trójmorza

W dniach 29-30 czerwca 2021 roku w Lublinie odbył się Samorządowy Kongres Gospodarczy II Forum Regionów Trójmorza. Elewarr Sp. z o.o. na tym wydarzeniu reprezentowali Prezes Daniel Alain Korona oraz Wiceprezes Monika Parafianowicz. Działalność naszej Spółki zaprezentowana została podczas panelu: „Rolnictwo i przetwórstwo rolno-spożywcze w obszarze Trójmorza.” Inicjatywa Trójmorza ma za zadanie pobudzać rozwój gospodarczy państw Europy Środkowo-Wschodniej, a także wzmocnić rozwój wchodzących w jej skład regionów. Inicjatywa zrzesza 12 państw regionu: Austrię, Bułgarię, Chorwację, Czechy, Estonię, Litwę, Łotwę, Polskę, Rumunię, Słowację, Słowenię i Węgry. Stworzenie stabilnego i spójnego partnerstwa państw z obszaru pomiędzy Morzem Bałtyckim, Adriatykiem i Morzem Czarnym pozytywnie wpływa na wzrost konkurencyjności tego obszaru w ramach UE i globalnie. Podczas Samorządowego Kongresu Gospodarczego II Forum Regionów Trójmorza odbyły się panele tematyczne obejmujące:

- Współpracę gospodarczą regionów Trójmorza,
- Instrumenty finansowe UE, Fundusz Trójmorza,
- Transport i logistyka w kontekście Via Carpatia,
- Innowacyjną gospodarkę i współpracę naukowo-biznesową,
- Transformację cyfrową,
- Bezpieczeństwo energetyczne i zrównoważony rozwój,
- Turystykę i promocję regionów Trójmorza,
- Rolnictwo i przetwórstwo rolno-spożywcze.

W wydarzeniu wzięli udział m.in. Prezydent RP Andrzej Duda, Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki, Wicepremier, Minister Aktywów Państwowych Jacek Sasin oraz Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Grzegorz Puda.

Elewarr Sp. z o.o. otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w lubelskim wydarzeniu od organizatorów Samorządowego Kongresu Gospodarczego II Forum Regionów Trójmorza, którymi byli: Samorząd Województwa Pomorskiego, Instytut Rozwoju Samorządu Terytorialnego, Lubelskie Centrum Konferencyjne a także Izba Gospodarczo Handlowa Rynku Spożywczego – Partner Merytoryczny panelu „Rolnictwo i przetwórstwo rolno-spożywcze w obszarze Trójmorza”.

Prezes Zarządu Daniel Alain Korona reprezentował Elewarr podczas panelu pt: „Rolnictwo i przetwórstwo rolno-spożywcze w obszarze Trójmorza”, który oficjalnie rozpoczął się od wystąpienia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Grzegorza Pudy. Rolnictwo jest sektorem o ogromnym znaczeniu dla wszystkich krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Nie tylko może być istotnym czynnikiem modernizacji naszych państw, ale również odgrywa rolę, której żaden inny sektor nie mógłby odegrać: zapewnia bezpieczeństwo żywnościowe. Zależy nam, aby rolnictwo było nowoczesne, ekologiczne, scyfryzowane, konkurencyjne na rynku światowym, odpowiednio wynagradzające rolnika za jego wysiłek, a także odporne na kryzysy i wyzwania – mówił Grzegorz Puda, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Ogromnie dziękujemy za zaproszenie na Samorządowy Kongres Gospodarczy II Forum Regionów Trójmorza. **Nasza obecność świadczy o tym, jak ważny jest Elewarr Sp. o.o. i jego rola w zapewnieniu bezpieczeństwa żywnościowego Polek i Polaków.** Uważam, że nasza transformacja, zmiany wprowadzone przez obecny Zarząd, które dokonały się przez ostatnie trzy lata są zauważalne dla całego sektora rolno-spożywczego. **Jesteśmy na pewno jedną z dynamicznie rozwijających się firm mimo takich przeciwności jak chociażby koronawirus.** Liczymy, że w przyszłości nawiążemy współpracę także z innymi firmami i instytucjami z obszaru Trójmorza – powiedziała Monika Parafianowicz, Wiceprezes Zarządu Elewarr Sp. z o.o.

Więcej informacji o wystąpieniu szefa resortu rolnictwa można znaleźć na stronie: <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/o-rolnictwie-podczas-skg-ii-forum-regionow-trojmorza>

Po wystąpieniu Ministra Grzegorza Pudy panel rozpoczął Andrzej Jaworski, Prezes Izby Gospodarczo Handlowej Rynku Spożywczego, który przybliżył aktualną sytuację rolną i rolno-spożywą Polski i innych państwa z obszaru Trójmorza. Przywitał on również prelegentów panelu „Rolnictwo i przetwórstwo rolno-spożywcze w obszarze Trójmorza”, którymi byli:

- **Zdzisław Szwed** – Członek Zarządu Województwa Lubelskiego,
- **Michał Wiśniewski** – Zastępca Dyrektora Generalnego KOWR,
- **Tomasz Olenderek** – Członek Zarządu Krajowej Spółki Cukrowej S.A.,
- **Tomasz Solis** – Dyrektor Generalny Lubelskiego Rynku Hurtowego S.A. w Elizówce.

Elewarr Sp. z o.o. powstał w 1992 roku jako podmiot, który miał stabilizować rynek zbóż i rzepaku. Również miał być miejscem, które daje gwarancję odbioru płodów rolnych rolnikowi oraz uczciwą, pewną i rynkową zapłatę za dostarczony towar. Dziś Elewarr dalej pełni istotną rolę mimo, że nasz udział w rynku zbóż i rzepaku wynosi

tylko kilka procent. Nasza Spółka, jako firma państwowa, ma tą przewagę nad innymi, że magazynując strategiczne rezerwy rządowe szczególnie dbam o jakość pszenicy i rzepaku. Nie możemy pozwolić sobie aby cokolwiek u nas źle funkcjonowało dlatego tak ważne są remonty, inwestycje i rozbudowa naszych powierzchni magazynowych – mówił na kongresie Daniel Alain Korona, Prezes Elewarr Sp. z o.o.



W trakcie panelu „Rolnictwo i przetwórstwo rolno-spożywcze w obszarze Trójmorza” Z-ca Dyrektora KOWR Michał Wiśniewski nawiązał do rekordowych wyników polskiego eksportu towarów rolno-spożywczych. Tylko w 2020 r. sprzedaż tych artykułów za granicę wyniosła 34 mld euro. Dodatkowo saldo wymiany handlowej osiągnęło 11,7 mld euro, co stanowi 11% więcej niż w 2019 r. Pierwsze miesiące 2021 r. potwierdzają dalsze wzrosty sprzedaży. Od stycznia do kwietnia 2021 r. sprzedaż polskich towarów rolno-spożywczych osiągnęła 11,7 mld euro. Polscy producenci produktów rolno-spożywcze mogą liczyć na wsparcie KOWR w postaci działań promocyjnych pod wspólnym hasłem „Poland tastes good” oraz poprzez udział w targach rolno-spożywczych, misjach handlowych, rozmowach b2b oraz seminariach, konferencjach i szkoleniach. Samorządowemu Kongresowi Gospodarczemu II Forum Regionów Trójmorza towarzyszyły wystawy firm i instytucji z różnych branż w tym rolniczej i około rolniczej. Organizatorzy zapowiedzieli, że za rok zorganizują kolejne spotkanie poświęcone państwu Regionu Trójmorza.

Więcej informacji o wystąpieniu dyrektora KOWR znajduje się na stronie: <https://www.kowr.gov.pl/biuro-prasowe/aktualnosci/forum-regionow-trojmorza>



Elewarr inwestuje w najzdolniejszych uczniów z Braniewa

W dniu 25 czerwca 2021 r. podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego w Zespole Szkół Zawodowych w Braniewie im. Jana Liszewskiego, zostały wręczone trzy stypendia, ufundowane przez Spółkę ELEWARR najlepszym uczniom.

Zarząd Spółki reprezentowała Wiceprezes, Monika Parafianowicz, która wręczając granty trójce uzdolnionych abiturientów, podkreśliła rolę jaką w obecnej rzeczywistości na rynku pracy odgrywa kształcenie zawodowe. W tym ujęciu program stypendialny nie tylko nagradza najlepszych, ale stanowi także zachętę dla młodzieży do optymalnego zaangażowania w naukę zawodu. Jednocześnie, perspektywa wykształconych na wysokim poziomie logistyków magazynowych leży w dobrze rozumianym, dalekosiężnym interesie Spółki, której najważniejszym faktorem jest i pozostanie kapitał ludzki. Dyrektor szkoły, Joanna Sokół dziękowała zarówno Zarządowi Spółki, jak i kadrze zarządzającej jej Oddziałem w Mal-

Program stypendialny nie tylko nagradza najlepszych, ale stanowi także zachętę dla młodzieży do optymalnego zaangażowania w naukę zawodu.

Perspektywa wykształconych na wysokim poziomie logistyków magazynowych leży w dobrze rozumianym, dalekosiężnym interesie Spółki Elewarr

borku, który na ceremonii był reprezentowany przez Dyrektora Huberta Grzegorzcyka i Kierownika Marcina Maciejewskiego. Mocno akcentując bardzo dobrą współpracę z Elewarem i docenienie przez Spółkę wysiłku młodych ludzi, wskazała również na deficyt takich działań, zachęcając inne firmy do podobnych inicjatyw.

Przyznanie trzech stypendiów pieniężnych to efekt dobrej kooperacji nie tylko z ZSZ, ale także ze Starostą Powiatu Braniewskiego Karolem Motyka, który angażuje się w inicjatywy wsparcia młodzieży szczególnie uzdolnionej. Zabierając głos w trakcie uroczystości gospodarz powiatu braniewskiego złożył podziękowania Spółce ELEWARR, za to, że jako pierwszy przedsiębiorca w regionie, zdecydował się na ufundowanie stypendiów młodzieży szkolnej i w ten sposób dał przykład innym podmiotom działającym na lokalnym rynku. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż działalność Spółki nie ogranicza się do przyznawania nagród finansowych, będących efektem następczym działań wcześniejszych. Od kilku lat bowiem,

uczniowie odbywają praktyki zawodowe w jednym z największych magazynów, należącym do Oddziału w Malborku - Elewatorze Pieniężno. W ich trakcie zapoznają się z czynnościami podejmowanymi w ramach planowania i zarządzania zbożami oraz ich obsługi. Ponadto obserwują procesy kontroli i monitorowania przepływu towaru na poszczególnych etapach magazynowania i w ten sposób – w praktyce, poznają cele logistyki magazynowej, w tym min. optymalnego wykorzystania urządzeń przeładunkowych czy zapewnienia wysokich standardów bezpieczeństwa obsługiwanych towarów.



Stypendia ufundowane przez Spółkę ELEWARR otrzymali: **Amelia Polaszewska, Michał Babik i Piotr Mieczkowski** z Zespołu Szkół Zawodowych w Braniewie im. Jana Liszewskiego.





Koronowo

Szkolenie i egzamin dla rzeczoznawców

15 czerwca Zarząd Spółki Elewarr wizytował obiekt magazynowy w Koronowie oraz brał udział wraz z wydelegowanymi pracownikami w szkoleniu dla rzeczoznawców. Było to szkolenie zorganizowane dla pracowników wszystkich oddziałów, którzy nie posiadali jeszcze uprawnień rzeczoznawców.

Po przeprowadzonym szkoleniu odbył się egzamin kwalifikacyjny

przeprowadzony przez komisję egzaminacyjną powołaną przez Główny Inspektorat Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych pod przewodnictwem Wojewódzkiego Inspektora z Bydgoszczy z udziałem przedstawiciela Głównego Inspektoratu dla rzeczoznawców w zakresie pobieranie próbek ziarna zbóż, nasion roślin oleistych, nasion roślin strączkowych i ich przetworów. Co ważne, ocena jakości towaru zaczyna się od prawidłowo pobranej próbki do analizy, dlatego tak ważne

są kwalifikacje pracowników wykonujących te czynności. Egzamin zakończył się sukcesem. Wszyscy uczestnicy zdobyli uprawnienia. Kierownictwu Spółki przyświeca zamiar ciągłego podnoszenia jakości świadczonych usług i wysokiego wyedukowania pracowników Spółki, którzy odpowiadają na obsługę rolników i kontrahentów, ale również wykonują zadania z zakresu kontroli wewnętrznej.

Anna Miszczuk
Elewarr Sp. z o.o.

W Bartoszcach zrealizowano

- ✓ wymianę poszycia dachu na kosztu przyjęciowym samochodowym,
- ✓ zakup i montaż podwośnika kubetkowego przy suszarwi nr 2,
- ✓ wymianę dźwigu osobowo-towarowego,
- ✓ modernizację układu pomiarowego trafostacji.

Wizyta Prezesa Elewarr w Bartoszcach

51,4
tys. ton

Tyle ton
zboż można
przechowywać
w magazynie
w Bartoszcach.
Jest on jednym
z największych
w całym Elewarze.

We wtorek 6 lipca 2021 roku Prezes Zarządu Elewarr Daniel Alain Korona udał się z wizytą gospodarczą do Magazynu Bartoszyce, w celu omówienia i oceny zadań remontowych i inwestycyjnych zrealizowanych w zakończonym roku obrotowym 2020/2021.

Prezesowi Elewarr towarzyszył Dyrektor Oddziału Malbork Hubert Grzegorzczak oraz Przedstawiciel Handlowy Aleksandra Nowak. Kierownik Magazynu Bartoszyce Kamil Mazurek oprowadził po całym elewarze przybyłych gości, pokazał zrealizowane remonty i wymienione urządzenia, a także opowiedział o potrzebach inwestycyjnych na najbliższe lata. Również rozmawiano na temat zbliżającego się skupu oraz usłudze odbierania plonów rolnych z gospodarstw i ich magazynowania w obiekcie w Bartoszcach. W roku obrotowym 2020/2021 w Zarząd Elewarru w osobach Prezesa Daniela Alain Korony oraz Wiceprezes Moniki Parafianowicz planują w niedługim czasie przekazać kolejne środki na niezbędne remonty i inwestycje w całym Oddziale Malbork. Również realizowane są innowacyjne przedsięwzięcia jak np. wykonanie instalacji fotowoltaicznej w Magazynie w Malborku.

Magazyn w Bartoszcach jest jednym z największych w całym Elewarze. Jego pojemność przechowalnicza wynosi 51,4 tys. ton. Posiada on m.in. 2 suszarnie zbożowe, urządzenie do pneumatycznego pobierania prób zbóż z kołowych środków transportu czy system zdalnego pomiaru temperatury w komorach. Zdolności przyjęć i wydania transportem samochodowym i kolejowym wynoszą 1000 ton na dobę.



Elewarr wziął udział w Regionalnej Konferencji Rolnej

29 czerwca 2021 roku na Zamku w Gniewie odbyła się Regionalna Konferencja Rolna, w której wziął udział Oddział Malbork Elewarr Sp. z o.o. reprezentowany przez Kierownika Adama Krupę. Wydarzenie to ma charakter cykliczny, a jego głównym celem jest zapoznanie rolników z aktualnościami i informacjami branżowymi.

Stoisko Elewarru cieszyło się największym zainteresowaniem i aprobatą ze strony przybyłych kilkudziesięciu rolników z Gniewu i okolic

Pracownicy Oddziału Malbork przygotowali na tę okazję stoisko firmowe, na którym poza gadżetami można było uzyskać informacje handlowe, a także więcej dowiedzieć się o działalności Spółki. W Regionalnej Konferencji Rolnej zaprezentowały się m.in. Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Pruszczu Gdański, Oddział Regionalny w Gdańsku Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Oddział Regio-

nalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Gdyni. Jednak to stoisko Elewarru cieszyło się największym zainteresowaniem i aprobatą ze strony przybyłych kilkudziesięciu rolników z Gniewu i okolic. Na konferencji Kierownik Magazynu Malbork Adam Krupa opowiadał o Spółce i prowadzonych inwestycjach. Pochwalił się, że od 1 lipca 2021 roku w Malborku uruchomiona zostanie pierwsza w historii Elewarr instalacja fo-

towoltaiczna. Zakończyliśmy wszystkie remonty i inwestycje i mogę zapewnić Państwa, że jesteśmy gotowi na skup. Dzięki naszym działaniom nie tylko dalej możemy przechowywać pszenicę i rzepak spełniając przy tym wszystkie techniczne i jakościowe aspekty magazynowania, ale również liczymy na to, że jeszcze sprawniej będziemy mogli obsłużyć rolników. Dzięki temu zmniejszy się czas oczekiwania

podczas skupu, a także zwiększy się ilość pszenicy i rzepaku, którą będziemy mogli kupić. Zachęcam do współpracy – mówił Adam Krupa Kierownik Magazynu Malbork. Podczas Regionalnej Konferencji Rolnej pracownicy Magazynu Malbork opowiadali także o możliwości odbierania plonów rolnych bezpośrednio z gospodarstwa. Ta usługa już teraz cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony rolników,

bowiem pozwala im uniknąć kolejek podczas skupu. Wszyscy rolnicy i przybyli goście otrzymali również drugi numer czasopisma „Spichlerz”, który jest wydawany przez Elewarr Sp. z o.o. Wszystkich zainteresowanych współpracą i sprzedażą zbóż i rzepaku prosimy o kontakt z Przedstawicielem Handlowym Oddziału Malbork Aleksandrą Nowak: tel: 536 184 707, email: anowak@elewarr.com.pl

Rozmowy z rolnikami w Kolonii Ostrowickiej

24 czerwca 2021 roku w Kolonii Ostrowickiej (gmina Gniew, powiat tczewski) odbyło się otwarte spotkanie z rolnikami, w którym wziął udział Prezes Zarządu Elewarr Sp. z o.o. Daniel Alain Korona, a także pracownicy Oddziału Malbork. Na wiejską świetlicę przybyło ok. 40 rolników zainteresowanych współpracą ze Spółką.

Wydarzenie otworzył Radny Miasta i Gminy Gniew Jarosław Sławiński pomysłodawca i inicjator spotkania, który przywitał przybyłych gości, w tym m.in. Prezesa i pracowników Elewarr, Z-cę Burmistrza Miasta i Gminy Gniew Joannę Kamińską, Przewodniczącą Rady Miasta Gniew Damiana Szymta.

W pierwszej kolejności Prezes Zarządu Daniel Alain Korona podziękował rolnikom za przybycie na spotkanie, a także a dotychczasową współpracę.

Obecny Zarząd Elewarr Sp. z o.o. w mojej osobie, a także Wiceprezes Zarządu Moniki Parafianowicz oraz wszyscy pracownicy Spółki traktujemy Państwa z należytym szacunkiem i uczciwością. Zależy nam na partnerskich stosunkach zgodnych z zasadami etyki w biznesie, a także na wieloletniej współpracy. Elewarr jako podmiot państwowy gwarantuje uczciwą cenę za kupiony towar, porównywalną do tej, która jest na rynku, a co najważniejsze jesteśmy w 100% wypłacalni. Nie zdarzyło się nigdy odkąd jestem Prezesem aby jakiś rolnik, czy to drobnoobszarowy, czy posiadający większe arealy, został oszukany. Nigdy do takich

sytuacji w przyszłości nie dojdzie bowiem Państwa zdanie o naszej Spółce, a także nasze relacje są najważniejsze. Obecny Zarząd Elewarr podejmuje działania aby wciąż zmieniać i unowocześniać Spółkę. Dokonujemy nowych inwestycji w naszych magazynach, a także niezbędnych remontów. Dziś Elewarr jest na zupełnie innej drodze niż kilka lat temu. W pełną odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że udało nam się wyjść z różnych zakrętów. Odcinamy się od tego co było złe i powodowało, że Elewarr przynosił co roku straty finansowe – powiedział podczas spotkania Prezes Zarządu Elewarr Daniel Alain Korona

Po wystąpieniu Prezesa Elewarr głos zabrał Hubert Grzegorzczak, Dyrektor Oddziału Malbork, który opowiedział o działalności, którą lokalnie podejmuje Spółka w zakresie współpracy z rolnikami. Przedstawił on rozwiązanie wprowadzone w 2020 roku, które polega na odbiorze zbóż i rzepaku bezpośrednio z gospodarstwa transportem oferowanym przez Elewarr. Dyrektor opowiedział również o bieżącej pracy Magazynu Malbork, a także roli Spółki w zakresie przechowywania państwowych rezerw żywnościowych. Wszystkie nasze urządzenia laboratoryjne są certyfikowane i posiadają ważną legalizację. Personel, który bada próby w laboratorium ma ogromne doświadczenie i należy do naj-



lepszych specjalistów w Polsce. Nasi próbobiórcy na przykład ostatnio uczestniczyli w szkoleniu, a także zdawali specjalistyczny egzamin techniczny. Zarówno Zarząd, jak i ja przykładamy uwagę do wysokiego poziomu obsługi każdego rolnika. Jako spółka państwowa jesteśmy kontrolowani z naszej działalności, w tym jakości i rzetelności, podczas przyjęcia każdej dostawy zbóż i rzepaku. Oferując własny transport także zwracamy uwagę na stan techniczny pojazdów, doświadczenie firm przewozowych w obszarze rolnictwa czy najważniejszą rzecz czyli uczciwość. Na każdym kroku informujemy rolnika o poszczególnych parametrach przyjmowanych płodów rolnych, przechowujemy wtórniki z prób, które zawsze mogą być sprawdzone przez każdego z dostawców. Nasz magazyn w Malborku jest jednym z najlepiej ocenia-

Zależy nam na partnerskich stosunkach zgodnych z zasadami etyki w biznesie, i wieloletniej współpracy

Na każdym kroku informujemy rolnika o poszczególnych parametrach przyjmowanych płodów rolnych

nych w całej Polsce. Składujemy w nim także państwowe rezerwy żywnościowe, zatem nie możemy pozwolić sobie na jakąś wpadkę. Wszystko to co robimy jest zgodne z obowiązującymi zasadami i przepisami prawnymi w zakresie magazynowania zbóż i rzepaku – powiedział Dyrektor Oddziału Malbork Hubert Grzegorzczak

Na końcu wystąpiła Aleksandra Nowak, handlowiec Oddziału Malbork, która przedstawiła aktualną ofertę

w zakresie skupu zbóż i rzepaku. Następnie rolnicy mogli zadać pytania i uzyskać inne informacje o Elewarr, które nie zostały zaprezentowane podczas wystąpień. Na końcu spotkania każdy uczestnik otrzymał drobne gadżety, a także mógł indywidualnie porozmawiać z Prezesem i pracownikami Elewarr Sp. z o.o.

Szczególnie chcielibyśmy podziękować Kole Gospodyń Wiejskich w Kolonii Ostrowickiej za przygotowanie spotkania i domowe wypieki.



Rolników, nie tylko z Gminy Gniew zachęcamy do współpracy.

Do Państwa dyspozycji jest **Aleksandra Nowak**, handlowiec Oddziału Malbork Elewarr Sp. z o.o., tel. 536 184 707, anowak@elewarr.com.pl

Elewarr Malbork wspiera świetlice wiejskie i gminne placówki oświatowe



9 czerwca w Gniewie odbyło się spotkanie Huberta Grzegorzcyka, dyrektora Oddziału Malbork Elewarr Sp. z o.o. z radnymi Miasta i Gminy Gniew. Podczas spotkania został przekazany sprzęt sportowy dla świetlic wiejskich i gminnych placówek oświatowych.

Inicjatywa została zorganizowana z okazji Dnia Dziecka, przy współudziale Stowarzyszenia Centrum Aktywnych Gniew, a także Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

„Magazyn Malbork co roku współpracuje z około 1200 rolnikami z całego Województwa Pomorskiego, w tym i z tymi, którzy swoją działalność prowadzą na terenie Miasta i Gminy Gniew. Jako spółce zależy nam na tym, aby mieć pozytywne relacje z rolnikami nie tylko podczas prowadzonego skupu zbóż i rzepaku – dlatego wsparliśmy rzeczowo świetlice wiejskie oraz placówki oświatowe. Mamy świadomość, że często te placówki nie są w pełni wyposażone. Brakuje sprzętu sportowego dla najmłodszych dzieci z rodzin wiejskich” – powiedział Hubert Grzegorzcyk, dyrektor Oddziału Malbork Elewarr Sp. z o.o. Inicjatywa, w którą zaangażował się Elewarr na terenie Miasta i Gminy

Gniew, nie będzie pierwszą tego rodzaju. Na 24 czerwca zaplanowane jest spotkanie pracowników Magazynu Malbork z rolnikami, podczas którego omówiony zostanie m.in. tegoroczny skup.

„W imieniu radnych Rady Miejskiej w Gniewie serdecznie dziękuję panu Hubertowi Grzegorzcykowi, dyrektorowi Oddziału Malbork oraz Zarządowi Spółki Elewarr za współpracę oraz wsparcie naszej akcji „FABRYKA UŚMIECHU – RAZEM NA DZIEŃ DZIECKA”. Sprzęt sportowy zostanie nie-

bawem przekazany do najmłodszych mieszkańców naszej gminy, co na pewno wywoła spory uśmiech na twarzach naszych milusińskich” – powiedział Damian Szymt, przewodniczący Rady Miejskiej w Gniewie. W spotkaniu wziął także udział Marcin Adamiak, dyrektor Biura Jarosława Sellina, Sekretarza Stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

„W imieniu pośła Jarosława Sellina chciałbym podziękować Radzie Miasta Gniew,

którą reprezentował jej przewodniczący Damian Szymt, za inicjatywę pomocy dzieciom i młodzieży ze szkół w Gniewie. Upominki ze sprzętem sportowym przekazane przez MKDNIŚ z pewnością pomogą im rozwijać pasje sportowe i zadbać o tężyznę fizyczną. Celem ministerstwa, współkreowanego przez Jarosława Sellina, jest wspieranie oddolnych inicjatyw, do czego zachęcam również inne jednostki samorządowe i organizacje społeczne” – powiedział dyr. Marcin Adamiak.

Opr. HG/MG



FOT: ELEWARR (3), UM GNIEW



Elewarr dba o własną infrastrukturę kolejową

Mało kto zdaje sobie sprawę, że działalność Spółki Elewarr to nie tylko przechowywanie i dbanie o jakość magazynowanych zbóż i rzepaku. Nasza Firma posiada rozwiniętą infrastrukturę kolejową. Posiadamy własne bocznicę kolejowe, wagi kolejowe, kosze wydawcze, a nawet lokomotywy.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa, a także użytkowania całej

infrastruktury zgodnie z przepisami Urzędu Transportu Kolejowego musimy dokonywać niezbędnych remontów i inwestycji. Po kapitalnym remoncie do Magazynu w Malborku powróciła lokomotywa spalinowa 409 Da 009 pieszczotliwie nazywana „laleczką”. Remont objął m.in. układ jezdný, paliwowy, hamulcowy oraz także serce lokomotywy czyli silnik. „Laleczka” zyskała nowy wygląd, odrestaurowana została jej karoseria, koła, a także podwozie. Cieszymy się, że powróciła do nas



Merchut
Łukasz

dziennikarz

nasza lokomotywa. W niedługim czasie będziemy ją wykorzystywać przy skupie, dzięki czemu usprawnimy możliwość przyjęcia i wydawania pszenicy i rzepaku przy masowych dostawach. Nasza bocznicę kolejowa posiada długość 3220 metrów, a jej pojemność wynosi maksymalnie 100 pojazdów kolejowych. Jest to największa bocznicę kolejowa w samym Malborku i jedna z największych w okolicy – powiedział Adam Krupa Kierownik Magazynu Malbork Elewarr Sp. z o.o.

W ramach poradprawnych magazyn „Spichlerz” Spółki Elewarr kontynuuje serię artykułów o problematyce prawnej, z którą spotyka się duża część Polaków. Staramy się przedstawiać odpowiedzi i wyjaśnienia prawne dotyczące pytań, które często wszyscy sobie stawiamy. Jednym z takich zagadnień jest prawo spadkowe.

Najważniejsze przepisy o dziedziczeniu według prawa polskiego Część II

Dziedziczenie na podstawie testamentu

Jak wspomniano w pierwszej części artykułu powołanie do spadku ma miejsce na podstawie ustawy lub na podstawie testamentu, przy czym testament ma pierwszeństwo w stosunku do przepisów ustawowych. Testament jest jedyną formą rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci spadkodawcy, jego formę określają przepisy kodeksu cywilnego, których spełnienie warunkuje ważność testamentu. Podstawowe cechy testamentu to jego jednostronny charakter, odwołalność w każdym czasie oraz ściśle określona przepisami forma. Najbardziej jednak istotną cechą testamentu jest wprost wyrażona wola spadkodawcy o tym, co ma się stać z jego majątkiem po śmierci. O tym, czy mamy do czynienia z testamentem nie zawsze świadczy nazwa dokumentu, ale przede wszystkim jego treść. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1997 roku o sygnaturze II CKN 542/97 „O woli testowania może świadczyć zarówno sama treść oświadczenia i użyte do jej wyrażenia sformułowania, jak również okoliczności złożenia tego oświadczenia.” W powołanym orzeczeniu okolicznością świadczącą o tym, że spadkobiercy mieli do czynienia z ostatnią wolą spadkodawcy, a więc testamentem był fakt, że spadkodawca przekazywał swoją wolę w szpitalu tuż przed operacją, kiedy znajdował się w złym stanie zdrowia.

Zasada swobody rozporządzania majątkiem na wypadek śmierci

Zdolność do sporządzenia testamentu, czyli tzw. zdolność testowania odnosi

się do osób, które mają pełną zdolność do czynności prawnych, a więc osób, które ukończyły 18 lat i nie są ubezwłasnowolnione. Swoboda rozporządzania majątkiem powoduje, że w polskim prawie obowiązuje również tzw. zasada swobody testowania. Ustawodawca nie wyraził jej wprost w przepisach prawa jednakże swoboda w tym zakresie jest w zasadzie niekwestionowana przez sądy orzekające w sprawach spadkowych. W związku z powyższym osoba sporządzająca testament nie jest w żaden sposób ograniczona jeśli chodzi o decyzję komu chce przekazać swój majątek po śmierci.



Monika Parafianowicz

Wiceprezes Spółki Elewarr i radca prawny

Odwołalność testamentu

Jak wcześniej wskazano jedną z cech testamentu jest jego odwołalny charakter. Spadkodawca może w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia. Ponieważ dokonuje tego sam spadkodawca oczywiście jest, że odwołanie jest możliwe tylko za jego życia, gdy spadkodawca ma zdolność do czynności prawnych. Odwołanie testamentu może nastąpić wprost, gdy spadkodawca sporządza nowy testament, w którym jednoznacznie wskazuje, że odwołuje poprzedni. Odwołanie może być również dorozumiane poprzez stworzenie nowego testamentu, który nie jest zgodny z poprzednim testamentem. Ponieważ ustawodawca zastrzegł w ustawie możliwość odwołania testamentu uczynienie wzmianki w testamencie, że jest to testament nieodwołalny nie będzie ważne, taki testament zawsze może być zmieniony lub odwołany.

Prześlanki nieważności testamentu

Testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony:

- w stanie wyłącającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli,
- pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści,
- pod wpływem groźby.

Ustawodawca przewidział zatem trzy przyczyny powodujące nieważność testamentu. Pierwsza z nich, to brak świadomego, albo swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenie woli. Prześlanka ta dotyczy przede wszystkim sytuacji, w których spadkodawca borykał się z zaburzeniami psychicznymi w okresie, kiedy sporządzał testament. Przykładem takich zaburzeń może być choroba psychiczna lub niedorozwój umysłowy. Prześlanka ta może mieć również charakter przemijający ponieważ brak świadomości przy powzięciu decyzji może zachodzić chociażby w sytuacji działania pod wpływem alkoholu lub narkotyków.

Druga prześlanka nieważności testamentu to działanie pod wpływem błędu przez osobę, która sporządziła testament. Nie ma tu znaczenia, czego błąd dotyczy i czy był umyślnie spowodowany przez osobę wprowadzającą w błąd spadkodawcę. Błąd musi się cechować jedynie tym, że jego istnienie spowodowało sporządzenie określonej treści testamentu przez spadkodawcę. Trzecia prześlanka nieważności testamentu to groźba wobec osoby sporzą-

dzającej testament. Mianem groźby możemy określić sytuację, w której osoba sporządzająca testament działa w stanie zagrożenia, obawiając się o to, że wystąpią pewne niekorzystne dla niej zdarzenia zadeklarowane przez inną osobę, która uzależnia ich powstanie od działania spadkodawcy przy sporządzaniu testamentu. Niekorzystne zdarzenia powinny mieć charakter osobisty, dotyczyć np. życia lub zdrowia spadkodawcy, mogą mieć również charakter majątkowy. Groźba musi mieć również charakter realny, a więc taki gdzie zachodzą rzeczywiste podstawy tego, że groźba mogła być zrealizowana.

Formy testamentu

Wyróżniamy testament własnoręczny, a więc napisany w całości pismem ręcznym, który będzie podpisany i opatrzony datą oraz w formie aktu notarialnego, a więc sporządzony przed notariuszem. Ustawodawca wyróżnił także możliwość sporządzenia testamentu allograficznego, a więc ustnego w obecności urzędnika. Taki testament ma miejsce w obecności dwóch świadków wobec wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starosty, marszałka województwa, sekretarza powiatu albo gminy lub kierownika urzędu stanu cywilnego. Czynność ta jest protokolowana, protokół powinien być podpisany przez spadkodawcę, przez osobę, wobec której wola została oświadczona, oraz przez świadków. Jeżeli spadkodawca nie jest w stanie się podpisać, to brak podpisu spadkodawcy należy odnotować w protokole ze wskazaniem przyczyny braku podpisu. Powyższe formy testamentu to tzw.



Aleksandra Reszka

Radca prawny w Spółce Elewarr

testamenty zwykłe, wyróżniamy również testamenty szczególne. Pierwszą wyróżnioną przez ustawodawcę formą testamentu szczególnego jest testament ustny. Testament ustny może mieć miejsce wobec trzech świadków w przypadku rychłej śmierci spadkodawcy jeżeli zachowanie zwykłej formy testamentu nie jest możliwe. Ustawodawca wyodrębnił również mniej typowy testament podrzędny na polskim statku powietrznym lub morskim przed kapitanem statku lub jego zastępcą w obecności dwóch świadków. Trzecią, ostatnią formą testamentu szczególnego, którą wyróżnia Kodeks cywilny jest testament wojskowy, który regulują przepisy odrębne.

Wykładnia testamentu

Na koniec warto odnieść się do wykładni testamentu. Testament należy tłumaczyć w ten sposób, żeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Nie jest możliwe takie interpretowanie postanowień testamentu, które mogłoby modyfikować ostatnią wolę spadkodawcy określoną w testamencie. Niezależnie od zasady, że wykładni podlegają tylko te postanowienia, które faktycznie znajdują się w testamencie, to istotne są okoliczności zewnętrzne, towarzyszące sporządzaniu testamentu i są one brane pod uwagę przy jego wykładni, nie mogą jednak zmieniać samej treści testamentu. Jeżeli testament może być tłumaczony rozmaicie, należy przyjąć taką wykładnię, która pozwala utrzymać rozrządzenia spadkodawcy w mocy i nadać im rozsądną treść.

ZZR Korona wywiad z Aliną Ojdaną

Związek Zawodowy Rolnictwa „Korona” to jedna z najmłodszych organizacji rolniczych, ale już zrzesza wielu rolników w całym kraju. Założony we wrześniu 2020 roku, został zarejestrowany w sylwestra tego roku. Adres mailowy: zzrkorona@wp.pl. Przewodniczącą Związku jest Alina Ojdana (Podlasie), wiceprzewodniczącym – Jan Lupa

niu 2020 roku, został zarejestrowany w sylwestra tego roku. Adres mailowy: zzrkorona@wp.pl. Przewodniczącą Związku jest Alina Ojdana (Podlasie), wiceprzewodniczącym – Jan Lupa

(Dolny Śląsk), członkami rady krajowej Monika Tkaczyk (Pomorze), Zbigniew Orzechowski (Małopolska).

Czemu wybraliście nazwę „Korona”?

Nazwa ma dwojaką symbolikę. Nawiązuje do świętej Korony, patronki, która chroni przed epidemią i złą pogodą oraz wszelkimi plagami. W ostatnich latach mieliśmy suszę, okresy fatalnej pogody a od ubiegłej roku pandemii covid-19. Zatem ochrona Świętej Korony jest jak najbardziej wskazana. Druga symbolika to nawiązanie do dr Daniela Alaina Korony, prezesa spółki Elewarr, w którym związek upatruje potencjał współpracy.

Kto może zostać członkiem związku?

Członkiem zwyczajnym Związku może być każdy indywidualny rolnik oraz każda pracująca z nim w gospodarstwie osoba pełnoletnia. Członkiem Związku może być również osoba pracująca w Sektorze Rolnym szeroko pojętym. Stąd w nazwie związku – rolnictwa.

Jakie cele stawia sobie ZZR „Korona”?

Celem Związku jest ochrona własności, praw i interesów ekonomicznych i socjalnych swoich członków i ich rodzin, bez względu na formę prowadzonej działalności, w tym w zakresie spraw dotyczących rolnictwa i rozwoju wsi. Ponadto Związek planuje wspierać

zmiany w otoczeniu rolnictwa zgodnie z zasadami wolności gospodarczej i konkurencji, sprzyjającej poprawie zaopatrzenia gospodarstw rolnych, zbytu ich produktów, warunków pracy i życia na wsi, harmonijny rozwój obszarów rolniczych z uwzględnieniem ich funkcji gospodarczych, społecznych, kulturalnych i ekonomicznych, promowanie etyki zawodowej producentów żywności oraz solidarności między rolnikami. Sam fakt rejestracji w Sylwestra można odczytać symbolicznie jako koniec starożytności i początek nowego.

Związek interesuje się m.in. rynkiem konopi siewnych. Jakie ZZR „Korona” ma propozycje w tej kwestii?

Rynek konopny na świecie rozwija się bardzo dynamicznie, już od wielu lat. W Polsce niestety ten proces postępuje z opóźnieniem. Konopie to rośliny, które posiadają wiele zalet, i mogą być wykorzystane w wielu dziedzinach i gałęziach naszej gospodarki, min. w przemyśle farmaceutycznym, kosmetologii, przemyśle włókienniczym, papierniczym, energetycznym, czy nawet w budownictwie. Ogromną ich zaletą, jest to, że są to rośliny ekologiczne, które szybko rosną, i są nieszkodliwe dla środowiska, a co najważniejsze rosną na glebach o słabszej klasie bonitacyjnej. W Polsce rynek konopi stopniowo się rozwija. W ubiegłym roku areal upraw zgłoszonych do dopłat w ARiMR zwiększył się prawie dwukrotnie. Obecnie zgłoszonych do dopłat jest ponad 3600 ha. To oznacza, że zainteresowanie uprawą tej wartościowej rośliny wśród rolników jest bardzo duże. Konopie mają przyszłość, albowiem od 2021 r. Unia Europejska stopniowo odchodzi od plastiku czyli plastikowych sztućców, słomek, styropianowych tacków itp. Te produkty będą musiały być wytworzone z innych surowców np. konopi. W związku z tym ZZR KORONA, chciałby nawiązać współpracę ze Spółką ELEWARR, w zakresie uprawy i sprzedaży konopi, podobnie jak w przypadku innych zbóż. Uważam, że taka współpraca rokuje korzyści dla obu stron.

Z Aliną Ojdaną rozmawiała
Daria Wyrastkiewicz

RI „Solidarność” związek z tradycjami

Rolnicy nie są utożsamiani z opozycją antykomunistyczną okresu PRL na równi z robotnikami. To prawda, nie byli aż tak aktywną grupą, ze względu głównie na specyfikę pracy rozproszonej, jednak nie można przemilczeć ich zasług i tutaj także Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

lub pracy na rzecz ruchu solidarnościowego na wsi (doradcy, pracownicy biur związkowych, oddelegowani z NSZZ „Solidarność”, dziennikarze prasy związkowej). Można więc przyjąć, że ta forma represji dotknęła w sumie ok. 350 osób

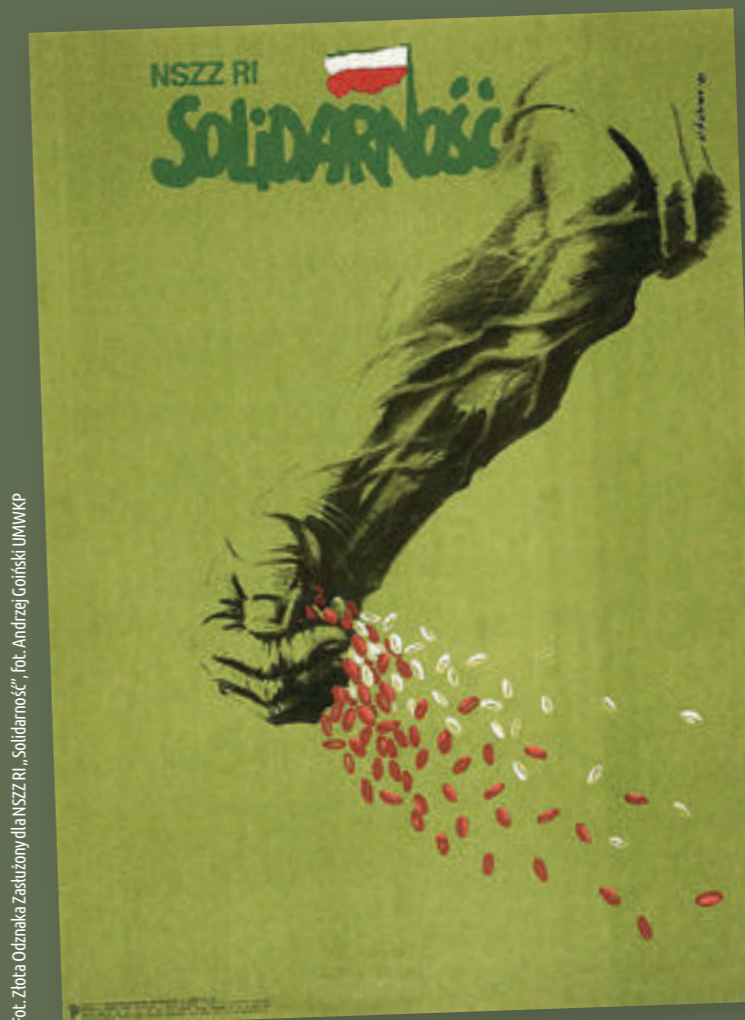
- czytamy na stronie RI solidarnosci.pl „Solidarność” była siłą, dzięki której żyjemy dziś w wolnej Polsce. Musimy dbać o polską historię, w tym o dziedzictwo tego wielkiego ruchu społecznego - stwierdził niedawno dyrektor Centrum Badania Historii „Solidarności” i Oporu Społecznego w PRL prof. Wojciech Polak podczas obchodów 40-lecia NSZZ RI „Solidarność”. Rolnicza „Solidarność” działa aktywnie, akcentując swoją antykomunistyczną genezę i przywiązanie do wartości cywilizacji łacińskiej.

„Według danych MSW podczas stanu wojennego internowano ogółem 333 członków NSZZ RI „Solidarność”, w tym 155 działaczy szczebla regionalnego i centralnego. Do tej statystyki trzeba dodać członków kilku związków, które zarejestrowały się oddzielnie („Solidarność Chłopska” z paru województw oraz „Solidarność Wiejska”), oraz osoby, których internowanie wynikało z działalności

„Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność” (...) jest powołany do reprezentowania i obrony godności, praw, jedności zawodowej, interesów zawodowych rolników na poziomie krajowym i międzynarodowym zgodnie z ideami „Solidarności” oraz zasadami etyki chrześcijańskiej” - brzmi pierwszy artykuł statutu rolniczej „Solidarności”.

Przewodniczącą NSZZ RI „Solidarność” jest obecnie Teresa Hałas, poseł na Sejm z ramienia Prawa i Sprawiedliwości.

RW



Fot. Złota Odmiana Zasklony dla NSZZ RI „Solidarność”, Fot. Andrzej Goński UMWKP



www.zzz.com.pl



Zamojskie Zakłady Zbożowe Sp. z o.o. w Zamościu

ul. Kilińskiego 77, 22-400 Zamość

tel. 084 639 36 33..34 / fax. 084 639 23 11

www.zzz.com.pl e-mail: sekretariat@zzz.com.pl

Bank Pekao S.A. O/Lublin 70 1240 5497 1111 0010 7431 6354

NIP: 922-00-10-927

REGON: 950161650

KRS: 0000049629